Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 161. — ROK XL.

NIEDZIELA
18 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

„Propaganda" i propaganda.

„Kurjer Narodowy" z Nowego Jorku pisząc o pobycie gen. Góreckiego w Ameryce, tak streszcza jego przemówienia na temat stosunków w Polsce:

„Przedewszystkiem p. Generał stwierdził, że nigdy w historji naród polski nie był tak zjednoczony jak dzisiaj, co byłoby bardzo dla nas radosnem, gdyby właśnie dzisiaj nadeszłe wiadomości z Warszawy nie podały, że partje opozycyjne nawet udziału w zgromadzeniu narodowem nie brały. W dalszym ciągu p. Generał z entuzjazmem stwierdził, że waluta polska jest najsilniejszą w świecie i że wskutek tego polski system ekonomiczny zdołał przeciwstawić się łatwiej ogólnoświatowej depresji, niż to mogły uczynić większe państwa, a powodem tego było także zrównoważenie budżetu państwa polskiego. Stwierdzenie to byłoby dla nas także bardzo radosnem, gdyby nie to, że czytając sprawozdanie budżetowe na rok bieżący przedstawione w Sejmie, dowiedzieliśmy się z niego, że niedobór budżetowy w Polsce obliczany jest na 365 miljonów złotych w roku bieżącym, jaki jednak rząd będzie starał się pokryć zaprowadzeniem dalszych oszczędności i ustanowieniem nowych dochodów, a więc ktoś gdzieś jest w błędzie, albo p. minister skarbu, który taki budżet Sejmowi przedstawił, albo p. Generał".

Takie przedstawianie stosunków w Polsce nazywa „Kurjer Narodowy" opowiadaniem „bajek dla grzecznych dzieci" i oburza się na p. gen. Góreckiego, że w tak niewybredny sposób i przy pomocy tak łatwych do obalenia argumentów chce robić „propagandę" dla Polski.

Powiemy otwarcie, że relacja „Kurjera Narodowego" nie wydaje się nam prawdziwą w całej pełni. P. gen. Górecki jest na tyle inteligentnym człowiekiem, by wiedzieć, że się kłamstwem nie zajedzie daleko, że Ameryka orjentuje się choć trochę w naszych stosunkach wewnętrznych i że jej nie zaimponuje — nieprawdziwy zresztą — obraz polskiego bogactwa. Ale mógł się p. gen. Górecki dopuścić w swych propagandowych przemówieniach jakiejś przesady, a że w wysokim stopniu posiadł sztukę koloryzowania wiemy ze sprawozdań o jego podróży po Francji przed 2 laty. Gdyby tak było, to p. gen. Górecki byłby spadkobiercą różnych naszych „propagandystów" z wieków ubiegłych, którzy uważali, że im więcej nadzwyczajności, pompy, przesady i blichtru, tem lepiej dla polskiego imienia. Tak legacja Ossolińskiego w 17 w. srebrnemi podkowami koni dzwoniła po bruku rzymskim, a o wiek wcześniej Ostroróg występował wobec Papieża „totus aureus et gemmatus more barbaro" (cały w złocie i w drogich kamieniach zwyczajem barbarzyńskim), jak zapisał kronikarz papieski.

Nie tym jednak srebrnym podkowom, rozrzucaniu złota między pospólstwo, paradowaniu w złocie i kamieniach zawdzięczała Polska dobre swe imię w w. 16, a jeszcze i 17 na zachodzie Europy. Zawdzięczała je temu dorobkowi kulturalnemu, który Polska wniosła w skarbiec Europy w w. 16, a który z Polski promieniował na Moskwę, na Wołoszę, na Węgry, nawet na Pragę. Zawdzięczała swemu głębokiemu chrześcijaństwu, katolicyzmowi, którego heroldem w tym okresie jest tak wielka postać, jak kard. Hozjusz. Zawdzięczała je swej mądrej literaturze politycznej, której najciekawszym (choć nie zawsze nam sympatycznym) przedstawicielem jest Frycz-Modrzewski. Królom — cywilizatorom, jak Zygmunt Stary, — pacyfikatorom, jak Zygmunt August, — wodzom, jak Batory. Artystom wreszcie, którzy z Polski, z Krakowa szli na wschód budować i ozdabiać grody moskiewskie.

Z pewnością też nie żadne przechwałki z naszych rzekomych „bogactw", z naszej „jedności politycznej" przywrócą nam dziś zachwiane w ostatnich czasach stanowisko Polski w świecie kulturalnym. Ale sięgnięcie do prawdziwych walorów naszego państwa i narodu, których jest dość, i wydobycie ich na światło... Mamy szereg uczonych na miarę światową. Mamy sztukę wysokiej klasy. Mamy organizatorów, pracowników społecznych z najrozmaitszych dziedzin życia, którzy nieraz bardziej byliby godnymi jakiejś „nagrody cnoty", gdyby taka w Polsce była, niż niejeden z francuskich laureatów. Mamy wreszcie wielkie, nie wyzyskane należycie, bogactwa naturalne.

To wszystko jest — powiedzmy sobie — nieznane Europie. Dlaczego? Kwestja języka. Rej słusznie twierdził: — Polacy, nie gęsi; też swój język mają... Tylko, że tym językiem poza członkami polskiego narodu władają dziś jedynie bohaterscy lingwiści na uniwersytetach zachodnich. I tę drogę, drogę języka, która takim Francuzom oddaje nieocenione w propagandzie usługi, my mamy zamkniętą. Lecz to nie wszystko. Otwarte mamy inne drogi. A z tych najodpowiedniejszą pewnie jest — kontakt z zachodem i wszystko, co się w tem szerokiem pojęciu mieści. Jeśli się jednak paszportów ulgowych pracownikom naukowym, dziennikarzom, społecznym działaczom odmawia, jeśli się bojkotuje międzynarodowe wystawy, zjazdy i imprezy, to oczywiście w takich warunkach musi powoli zanikać w świecie świadomość tego, czem jest Polska i jakie reprezentuje wartości, i, jeśli się komuś z Polaków uda spotkać się ze światem, który Polski nie zna, to bierze go wówczas pokusa naśladowania Ostrorogów i Ossolińskich w przesadzie, w przechwałkach i w blichtrze!

Czytaliśmy niedawno o zamiarze stworzenia osobnego ministerstwa propagandy. Szkoda każdego słowa na obronę tego pomysłu. Polska wieku 16 nie miała osobnego urzędu propagandy, a mimo to była państwem, które ubdziło powszechny w Europie szacunek. Nie szkodziły jej ani walki wewnętrzne, bo rozsądny Europejczyk wie, że niema „narodu z jednej bryły", ani też twardy, sarmacki — jak mówiono wtedy — język. Propagandę robiło bujne, twórcze, pulsujące życie. Czyny rycerskie, nauka, stwem, które budziło powszechny w Europie sztuka, praca Kościoła i zaznajamianie Europy z niemi.

W. Z.

Emisja 3-procentowej renty ziemskiej.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). Minister skarbu zarządził w porozumieniu z ministrem rolnictwa wypuszczenie **pierwszej serji 3% państwowej renty ziemskiej w złotych w złocie na sumę 50 miljonów zł. w złocie.** Renta ta będzie wypuszczona na cele, wymienione w ustawie o wykonaniu reformy rolnej, oraz **o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, przejęte na własność państwa.** Obligacje pierwszej serji państwowej renty ziemskiej opiewać będą na okaziciela i będą wypuszczone w odcinkach **po 100, 500, 1.000 i 5.000 zł. w złocie. Każda obligacja będzie zaopatrzona w 20 półrocznych** kuponów, oraz w talony. Kupony płatne będą półrocznie z dołu w dniach 1-go czerwca i 1-go grudnia każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu 1-go grudnia 1933 r. Obligacje będą zaopatrzone w podpisy ministra skarbu, ministra rolnictwa i reform rolnych, członków Komisji Długów Państwowych, oraz w pieczęć Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Umorzenie obligacyj pierwszej serji 3% renty ziemskiej nastąpi nie później, niż w dniu 1 grudnia 1992 r. Przewidziane jest emitowanie obligacyj tej renty w ciągu b. r. na sumę około 25.000.000 zł. Obligacje 3% państwowej renty ziemskiej znajdują się już w druku.

Pierwsze dekrety.

Zniesienie sądu grodzkiego w Podgórzu-Krakowie. — Izba Rolnicza w Krakowie. — Zwroty opłat szkolnych za dzieci urzędników, skasowane.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). W południe odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono pierwsze dekrety, a mianowicie **o zmianie niektórych postanowień ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, o ustaleniu sumy listów zastawnych,** podlegających umorzeniu w latach 1933/34, o **zniesieniu Sądu Grodzkiego w Podgórzu-Krakowie, o utworzeniu Sądu Grodzkiego w Zakopanem.** Ponadto uchwalono rozporządzenie w **sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów, oraz utworzeniu Izby Rolniczej** w Krakowie.

W zmianach ustawy o uposażeniu pracowników państwowych postanowiono **znieść z nowym rokiem szkolnym zwrot opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych, uczęszczających do szkół prywatnych. Niezwracanie opłat da dla skarbu oszczędność roczną w sumie od 9 do 10 miljonów zł.**

Minister oświaty wydał okólnik, polecający wszystkim państwowym szkołom średnim przyjęcie tych dzieci pracowników państwowych, które uczęszczały dotychczas do szkół nie utrzymywanych przez państwo.

ULGI DLA TOWARZYSTW KREDYTOWYCH W SPŁACIE LISTÓW ZASTAWNYCH.

Warszawa, 17. 6. (PAT.) Uchwalone na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o **ustaleniu sumy listów zastawnych, podlegających umorzeniu w latach 1933/34** pozostaje w związku z przeprowadzaną obecnie konwersją **zobowiązań instytucyj kredytu długoterminowego** i dotyczy listów zastawnych skonwertowanych z mocy rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Listy te **nie były objęte ustawą konwersyjną z 30 grudnia 1932 r.,** która obniża oprocentowanie, przedłuża okres umorzenia pożyczek długoterminowych i wydanych na ich podstawie obligacyj, oraz ustala 3-letni okres wstrzymania spłaty kapitałowych części pożyczki.

Nowe rozporządzenie pozwala władzom towarzystw kredytowych zmniejszyć ilość wyżej **wymienionych listów zastawnych, nie objętych dotychczas konwersją, bądź obligacyj przypadających do umorzenia w latach 1933 na 34 oraz ustalić nowy termin umorzenia tych walorów,** które w myśl dotychczasowych planów umorzone nie zostały. Uchwały instytucyj kredytowych w tych sprawach **będą musiały uzyskać zatwierdzenie ministra skarbu.**

Wolno-cłowa strefa w Gdyni.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). Strefa wolnocłowa w porcie gdyńskim, umieszczona na wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, rumuńskiem i czechosłowackiem, **będzie uruchomiona jeszcze w ciągu lipca b. r.** Dla strefy tej zbudowany został na razie jeden basen, a w miarę potrzeby **podjęta będzie budowa drugiego basenu. Strefa wolno-cłowa przeznaczona jest dla kupiectwa zagranicznego i polskiego, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb handlu zagranicznego czechosłowackiego.**

Zasady współpracy polsko-jugosłowiańskiej.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). Posłowie i senatorowie jugosłowiańscy, bawiący w Warszawie, **złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.** W południe byli oni obecni **na śniadaniu w hotelu Europejskim,** podczas którego przemawiał wicemarsz. Sejmu **p. Makowski,** a odpowiedział prezes grupy parlamentarnej min. Andželinowicz. O ile mowa Makowskiego była bardzo konwencjonalna, o tyle przedstawiciel Jugosławji podniósł, **że oba państwa są utworzone na tych samych zasadach: narodowościowej i zasadzie poszanowania traktatów pokojowych.** Ten fakt nakłada na nas identyczne obowiązki i powołuje do bliskiej i ścisłej współpracy w dziedzinie rozbudowy naszych wzajemnych stosunków.

O godz. 5 parlamentarzyści jugosłowiańscy byli na audjencji u P. Prezydenta Rzplitej. wieczorem wydał dla nich obiad poseł jugosłowiański Lazarewicz.

NAGRODA ZA PRACĘ O POMORZU.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). Nagrodę im. Marcelego Perreta na najlepszą pracę historyczną w r. 1932, wyznaczoną przez francuską Akademję Nauk społecznych i politycznych, nadano Kazimierzowi Smogorzewskiemu za pracę „La Pomeranie Polonaise".

ROZMOWA P. SKARŻYŃSKIEJ Z MĘŻEM.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.) Pani Skarżyńska **rozmawiała telefonicznie ze swoim mężem w Buenos Aires. Rozmowa trwała 10 minut. Pogłoska jakoby Skarżyński** w drodze powrotnej miał lecieć z Nowego Jorku do Europy **nie potwierdza się.** Pani Skarżyńska wyjeżdża w najbliższych dniach do Waszyngtonu na spotkanie z mężem. Oboje wrócą przez Nowy Jork do Cherbourga.

ZAKAZ UDZIAŁU W PROCESJACH.

Essen. (PAT.) W szeregu miejscowości w Westfalji i Nadrenji władze **zakazały Polakom** wbrew dotychczasowemu zwyczajowi **uczestniczenia w procesjach Bożego Ciała ze sztandarami polskiemi oraz śpiewania pieśni kościelnych po polsku.** Zakaz ten wywarł na ludności polskiej wstrząsające wrażenie.

DR. ARLOSOROFF ZAMORDOWANY.

Jerozolima. (PAT). Wczoraj wieczorem dwaj nieujęci dotychczas sprawcy **zastrzelili w Tel Avivie prezesa departamentu politycznego Agencji Żydowskiej dra Arlosoroffa.** Za wykrycie morderców policja wyznaczyła 1.500 funtów szterlingów nagrody.

O czem piszą inni?..

Żydzi, a wolność Polski.

W jednym z procesów w Łomży adw. Nowodworski w słowach energicznych dał wyraz przekonaniu, że żydzi polscy nie zbyt są związani z Polską, a w przeszłości działali nieraz na jej szkodę. Odpowiedziały mu wzburzone pisma żydowskie, a „Nasz Przegląd" zaczął pisać nawet o „ofiarnym udziale żydów w walkach wyzwoleńczych Polski". Odpowiada mu „Gazeta Warszawska". M. in. przypomina, że w r. 1919 w tym samym „Naszym Przeglądzie" prof. uniwersytetu warszawskiego, Majer Bałaban, pisał:

„Już gotowali się Litwini i Polacy do zajęcia Wilna, gdy wielka rewolucja w Rosji rozbiła ścianę od Wschodu i poprzez świeże rysy przesłała zbolałej Jerozolimie litewskiej promień nadziei".

A zaś żargonowe pismo wileńskie „ Lecte Najer" w r. 1918 w czerwcu pisało:

„Przyłączenie do państwa polskiego odrzucamy jednomyślnie, mając w Wilnie 75.000 żydów, czyli liczbę żadną miarą nie mniejszą, niż Polacy. Gdyby była mowa o zmianie granic, to moglibyśmy się zgodzić na każde rozwiązanie, byle nie polskie. Gdyby wystąpiła tendencja oddania Wilna Polsce, wówczas musielibyśmy zmobilizować całe żydostwo do obrony naszej Jerozolimy litewskiej".

W listopadzie 1915 r. gazeta żydów-litwaków „Jewropejskaja Żizń" pisała:

„Uznajemy zasadę samodzielności narodów, wszelako niepodległość Polski byłaby najbardziej jaskrawem naruszeniem tej idei. Nie możemy sobie wyobrazić większego nieszczęścia dla żydów i całej Europy nad niekontrolowaną gospodarkę Polaków, gdziekolwiek w czasie najbliższym".

Mając takie grzechy na sumieniu, powinni żydzi być nieco powściągliwi i skromniejsi.

Oficer w nocnych lokalach.

Gen. Michaelis wraca w „Kurjerze Poznańskim" do znanej sprawy sądowej oficera, który w kawiarni warszawskiej zabił „cywila".

„W imię szacunku dla noszonego munduru nie powinien oficer obnosić go po nocnych lokalach, gdzie się zbiera przeważnie towarzystwo wątpliwego charakteru, gdzie panuje nastrój podniecenia, wywołanego alkoholem, prowokującą muzyką jazzbandu i swoistym tańcem. Tembardziej nie powinien oficer w mundurze uczestniczyć z paniami z towarzystwa w takich zabawach, w których ton nadają tancerki kabaretów, a panie z towarzystwa narażone są na zaczepki.

Poza tem zaleca się wydanie bezwzględnego zakazu ukazywania się wojskowych umundurowanych w nocnych lokalach. Społeczeństwo pragnie szanować oraz kochać przedstawicieli swej armji narodowej i patrzeć na nich zawsze z pełnem zaufaniem".

Prawo i sędzia.

Prof. Stefan Glaser pisze w „Kurjerze Warszawskim" na bardzo aktualny temat — stosunku sędziego do ustawy. Konstatuje m. in.:

„Wszelki despotyzm, dawny czy nowy, sprzeciwia się krępowaniu sędziego ustawą; żąda swobody dla sędziego dla skutecznego zwalczania swych przeciwników.

Rzecz jasna, że pod panowaniem takiego systemu nie może być więcej mowy o swobodzie i bezpieczeństwie prawnem obywatela. Następuje nietylko ograniczenie swobodnego przejawiania woli jednostki, ale co więcej, zniszczenie swobody myśli i przekonań, tego nieodzownego warunku wszelkiego rozwoju i postępu kultury"...

„Kto potrafi docenić znaczenie swobód obywatelskich dla pomyślności państwa, jako takiego, ten musi żądać zachowania bezwzględnej mocy ustawy. Nie znaczy to, aby sędzia miał być tylko jej „ustami", jej ślepym wykonawcą. Przeciwnie, jest pożądana w interesie sprawiedliwego wyrokowania rozumna swoboda uznania sędziego w granicach ustawy. Ale przedewszystkiem jest konieczna w interesie bezpieczeństwa prawnego, równości prawnej i wolności indywidualnej jego swoboda wewnętrzna — wewnętrzna niezależność i niewzruszona wola służenia prawu i tylko prawu".

Zdemoralizowane żebractwo.

„Głos Mazowiecki" (Płock) pisze, że do diecezjalnej organizacji dobroczynnej „Caritas" zgłosił się właściciel ziemski z Gulczewa i ofiarował u siebie pracę w okresie letnim dla 50 kobiet żebrzących. „Caritas" zwróciło się do tych żebraczek.

„Wszystkie prawie — pisze „Głos Mazowiecki" — odmówiły. Jest to dowód, że nie o pracy one myślą. Żebranina stała się ich zawodem: Wolą napastować ludzi na ulicy, skamląc, że „od dwóch tygodni nie widziały chleba", że dzieci im z głodu mrą, że nie mają się czem przyodziać, że nie mogą znaleźć pracy i t. p. Kobiety te stały się już plagą Płocka. Są ulice, że nie można przed niemi spokojnie przejść, zwłaszcza, gdy ktoś jest lepiej ubrany. To już nie żebractwo, a natarczywe napastowanie. A przecież były wypadki, że te kobiety z wymyślaniem rzucały się na przechodniów".

Żebractwo, które się w tych czasach kryzysu rozwielmożniło w Polsce, jest straszną plagą społeczną. Demoralizuje ludzi, nawet dzieci.

Przegląd religijny.

Nieobecność Polski. — Ks. Bethleem przed sądem. — Wytrzymałość i temperament.

W paryskim tygodniku „la Vie Catholique" z 10 czerwca b. r. spotykamy echo nieobecności Polski na międzynarodowym kongresie prasy katolickiej w Rzymie... Czytelnicy nasi przypominają sobie to wydarzenie, orjentują się dzięki śmiałemu komunikatowi K. A. P. w jego... kulisach i w możliwości następstw. Trzeba było być oczywiście ślepym, by sobie nie zdawać sprawy z nieobecności tak katolickiego kraju, jak Polska, na międzynarodowym zjeździe katolickim. I lekkomyślnym, by sobie lekceważyć konsekwencje. Telegram prezydjum Związku Pisarzy katolickich, przesłany na kongres rzymski, dowiódł, że za tę lekkomyślność nie można winić oficjalnej organizacji katolickich dziennikarzy i pisarzy w Polsce. Winić należy — kogo innego Wracajmy jednak do artykułu w „la Vie Catholique"!

Jest to korespondencja rzymska p. Fr. Veuillot (z rodziny wielkiego Ludwika). Świetny dziennikarz francuski podkreśliwszy znaczenie i powagę kongresu prasy katolickiej, pisze:

„Niestety, liczba uczestników (kongresu) byłaby większa, gdyby ubolewania godziem incydent nie był ich pozbawił najliczniejszej z przewidzianych delegacji. Dziennikarze polscy istotnie mieli zamiar przybyć w liczbie około 100 osób. W ostatniej jednak chwili odmówiono im paszportów, na które liczyli. Reprezentował ich tylko jeden z ich towarzyszów, mieszkający w Rzymie. Ten niespodziany ostracyzm zaskoczył wszystkich i zasmucił".

Zaskoczył nie tylko francuskich naszych kolegów, ale i nas samych. Jeśli się rozdaje paszporty ulgowe i gratisowe na najrozmaitsze mniej lub więcej użyteczne imprezy zagraniczne, jeśli — jak niedawno konstatowaliśmy — dało się paszporty nawet na zjazd komunistyczny we Francji, to doprawdy, sądzimy, pewna przyzwoitość przynajmniej, jeśli nie co innego, nakazywała nie odmówić paszportów na zjazd prasy katolickiej, w dodatku w Rzymie obradujący i pod bokiem Ojca św.

Nieobecność polskiej delegacji na kongresie jest szkodą dla interesów katolicyzmu w Polsce. Zagranica nie zawsze orientuje się należycie w naszych stosunkach. Zjazdy takie, jak wspomniany rzymski, są doskonałą okazją do wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy wobec tych, którzy, jak dziennikarze, tworzą opinję o nas... Nieobecność nasza w Rzymie nie wyjdzie na dobre także naszemu rządowi. Każe się bowiem domyślać jakiegoś konfliktu między nim, a sferami katolickiemi. Nie sądzę, by demonstrowanie tego konfliktu ad oculos zebranych w Rzymie dziennikarzy 22 państw i w siedzibie Papieża, ułatwiało rządowi pracę.

* * *

Toczył się w tych dniach w Paryżu oryginalny proces. Oskarżony był ksiądz Bethleem; oskarżycielem jeden ze związków powieściopisarzy francuskich. Przedmiotem sporu była krytyka paru powieści, zamieszczona w piśmie ks. Bethleem „Revue des lectures", w której wydawca pisma uznał je za niemoralne, pornograficzne i przestrzegł przed niemi katolickich czytelników. Poczuli się tem dotknięci autorowie, uczuł się dotkniętym nawet związek powieściopisarzy. A to z powodu, że takie recenzje wyrządzają szkodę materjalną (!) powieściopisarzom francuskim tak w kraju, jak zagranicą. Wymownym obrońcą ks. Bethleem był znany adwokat paryski i działacz katolicki, p. Konst. Vallat. Miał jednak trudną pozycję. Sprowadzono w roli „rzeczoznawcy" powieściopisarza Claude Farrere'a, który oczywiście orzekł, że — powieści są porządne. Spowodowano nawet interwencję ministerstwa oświaty, którego przedstawiciel w sądzie paryskim oświadczył, że „lektura żadnej (!) powieści francuskiej nie może być niebezpieczna", i że „nie należy dyskredytować literatury francuskiej w propagandzie zagranicznej", czego się właśnie ks. Bethleem dopuścił. Proces się nie skończył. Odroczono go do 28 b. m., ażeby jednej i drugiej stronie umożliwić dalsze składanie świadectw.

Dokoła procesu rozpętała się gorąca walka i polemika w prasie. Oczywiście epitetów, jak: „obskurant", „reakcjonista" i t. p. posypało się dość pod adresem ks. Bethleem. Nie jest to dla niego pierwszyzna. Walkę z pornografją prowadzi od lat kilkunastu. I to tak w piśmie, które wspomniałem, jak i czynnie, interwenjując po kioskach, księgarniach i t. p. Może czasem idzie za daleko, może daje się ponosić temperamentowi: nawet w szczerze katolickich kołach są pod tym względem zdania podzielone. Człowiek jednak etyczny, człowiek mający przynajmniej wyczucie szkodliwości pornografji, musi jego akcji przyklasnąć. Zresztą ks. Bethleem nie potrzebuje pochwał i poparcia. Miał już kilkadziesiąt procesów, zapłacił wiele grzywien. I po tem wszystkiem tak jest pełen energji i ochoty do walki, jak przed kilkunastu laty, kiedy się brał do swej roboty. Temperament i wytrwałość nadzwyczajna!

Pejot.

2 tysiące aresztowań w Austrji.

Około 2 tysiące hitlerowców, a według niektórych obliczeń jeszcze więcej, znalazło się w tych krytycznych dniach w aresztach austrjackich. Ponadto wydalono coś dwa czy trzy tysiące hitlerowców, obywateli niemieckich. Ogółem zatem **około 5 tys. hitlerowców odczuło represje energicznego rządu Dollfussa.** Naturalnie znaczną część aresztowanych zwolniono zaraz po przesłuchaniu. W każdym razie w więzieniach siedzi pokaźna gromada spiskowców.

Dokładnej cyfry pewnie się nie dowiemy, bo rząd austrjacki z pewnem zakłopotaniem mówi o tych represjach. Choć liczba aresztowanych jest o wiele mniejsza niż w Niemczech, choć niema tam znęcania się i bicia więźniów, rząd Dollfussa woli, aby o tem zbyt wiele nie pisano. Z liczby aresztowanych mógłby świat wnioskować, że sytuacja jest bardzo groźna, a hitleryzm olbrzymią potęgą. Ponadto wieści o aresztowaniach i zamachach mogłyby odstraszyć bojaźliwych turystów.

Represje poskutkowały. Hitlerowcy zdołali jeszcze przeciąć tu i ówdzie druty telefoniczne, rzucili parę bomb, ale na tem — jak się zdaje — koniec. W Wiedniu nastąpiło uspokojenie. Ludność przekonała się, że jest siła, która potrafi ją obronić przed hitlerowską tyranją.

Niektórzy znawcy stosunków są przekonani, że **wewnątrz Austrji bitwa jest rozegrana.** Nastąpi odpływ fali hitleryzmu. Bezrobotni, urzędnicy, tęskniący do lepszych posad, kobiety pozyskane hitlerowskiemi mundurami, paradami, pieśniami, nacjonalistyczni akademicy — ci wszyscy zrozumieli, że łudzili się sądząc, iż już za kilka tygodni Austrja „obudzi" się, nastąpi wielka „czystka" i będzie dużo dobrych posad. Pokazało się, że jeśli to wogóle kiedykolwiek nastąpi, to **jeszcze nieprędko.** — Otóż nie wszyscy będą mieli cierpliwość czekać tej chwili. Fanatycy swastyki — a jest ich bardzo dużo — pozostaną przy swym sztandarze, ale ci wszyscy, którzy szukali karjery, względnie bali się zemsty przyszłych władców, będą odpadać. Swastyka nie będzie już magnesem przyciągającym wszystkich niezadowolonych.

Zwyciężając wewnątrz Austrii, broni się Dollfuss skutecznie przed naciskiem zewnętrznym. Represje rządu berlińskiego ani na chwilę nie przeraziły chrześcijańsko-społecznych ministrów wiedeńskich. Nic nie wskórał Hitler podniesieniem opłaty za wjazd do Austrji do 1.000 marek. Nie powiodło mu się też z odwetem za aresztowanie Habichta. Uwięziono wprawdzie attache austrjackiego dr. Wasserbaecka, ale to aresztowanie wywołało tak fatalne wrażenie w kołach dyplomatycznych, że Hitler nakazał natychmiast uwolnić aresztowanego. Kązano mu opuścić Niemcy, ale za to Dollfuss mianował go radcą legacyjnym w Londynie. Jeszcze ma Hitler jeden środek nacisku: **aresztowanie wybitnych centrowców.** W prasie hitlerowskiej przebąkuje się, że należy centrowców uważać za zakładników: za „prześladowania" hitlerowców w Austrji powinni odpowiadać centrowcy w Niemczech. Logika to wprost barbarzyńska. Między niemieckimi centrowcami a austrjackimi chrześcijańsko-społecznymi niema przecież żadnej łączności organizacyjnej. Co więcej, centrum weszło na niebezpieczną drogę ustępstw i kompromisów i zgłaszało gotowość współpracy z hitleryzmem.

Być może, że Hitler nie pozwoli mścić się na centrum. Walka z tą partją rozwinie się zapewne z innego powodu, mianowicie z powodu uwidaczniającego się dążenia do zniszczenia wszelkich partyj poza hitlerowską.

Ale gdyby nawet Hitler zaczął wywierać odwet na katolikach niemieckich, to i wtedy celu nie osiągnie. „Reichspost" zapowiada, że **i w tym wypadku gabinet Dollfussa nie zmieni swej polityki.**

Wynikiem tego wtrącania się Niemiec w wewnętrzne sprawy Austrji będzie więc najprawdopodobniej tylko **zaostrzenie stosunków między obu państwami.** Prasa berlińska pisze o Dollfussie jak o zdrajcy. Zarzuca mu, że przeciw hitlerowcom szuka pomocy wrogów niemczyzny, że wyniósł „rodzinne" spory na teren międzynarodowy etc. — Zaatakowani Austrjacy odpowiadają na to z większym spokojem, no i lepszemi argumentami. Faktem jest przecież, że nie Austrja, lecz tylko Niemcy mieszają się do wewnętrznych spraw swego małego sąsiada. Niemcy wprowadziły 1.000-markową wizę, niemiecka prasa szkaluje Dollfussa, podczas gdy wiedeńska wyraża się o „wielkim Adolfie" stosunkowo spokojnie. — W sprawie dr. Wasserbaecka kanclerz austrjacki zwrócił się wprost do min. Neuratha, a bynajmniej nie szukał poparcia u mocarstw.

W mowie wygłoszonej na konferencji gospodarczej Dollfuss nie skarżył się wprost na złego sąsiada, lecz tylko podkreślił dobitnie wolę Austrji utrzymania swej niepodległości. To oburzyło hitlerowców, ale za to zapewniło kanclerzowi austrjackiemu burzliwe oklaski delegatów kilkudziesięciu państw.

Podobno obiecano Dollfussowi pożyczkę. Radjo brytyjskie pozwoliło mu przemawiać i zachęcać Anglików do zwiedzania Austrji. Z pewnością nie zastąpią oni powstrzymanych 1.000-markowym murem paszportowym turystów niemieckich. Ale w każdym razie te i inne dowody sympatji i poparcia utwierdzą Dollfussa w dotychczasowej polityce. Austrja będzie się bronić do ostatka.

S. S.

Na ziemiach Rzeczpplitej

Burze i nawałnice nad Małopolską.

Ponad Podkarpaciem przeszły w ostatnich dniach gwałtowne burze z ulewnym deszczem i piorunami. Z wielu miejscowości donoszą o szkodach, jakie wyrządziły ulewy. Szczególnie dotkliwe szkody wyrządziły deszcze w okolicach Limanowej, gdzie kilka drewnianych mostów zostało bądź to zupełnie zniesionych, bądź też silnie uszkodzonych. Na miejsce wypadku wyjechał starosta powiatowy Małkowski. W powiecie drohobyckim w czasie burzy kilka osób zostało porażonych piorunem a od jednego z piorunów spłonęło gospodarstwo wiejskie w gminie Kołpca.

Kolektor zabrał klijentowi wygraną.

Subkolektor loterji w Warszawie Chaim Fruchtenbaum dał na kredyt los swemu wspólnikowi Abramowi Knachterowi z Bronia. Szczęśliwym trafem na numer tego losu padła **wygrana 100.000 zł.** Strapiony subkolektor postanowił zabrać całą wygraną. Przybywszy do Knachta, który jeszcze nie wiedział o wielkiej wygranej, pod pretekstem sprawdzenia numeru, wyłudził los, a następnie podjął pieniądze.

Gdy Knachter dowiedział się o podstępie, pobiegł do Fruchtenbauma, urządzając mu awanturę. Subkolektor oświadczył, że ponieważ Knachter wziął los na kredyt i za niego nie zapłacił zgóry, przeto Fruchtenbaum uważa, że wygrana należy się jemu.

Zrozpaczony gracz pozwał Fruchtenbauma na sąd rabinacki, który zasądził na rzecz Knachtera połowę wygranej. Niezadowolony tem Knachter wniósł doniesienie do prokuratora.

Nowa afera „bibljofila“ Zienkiewicza.

Władze w Warszawie wpadły na trop nowej afery znanego z panamy bibljofilskiej Romualda Zienkiewicza. Sfałszował on dyplom inżyniera i z tego tytułu pobierał specjalny dodatek za wyższe studja. W niektórych instytucjach Zienkiewicz podawał się za b. pułkownika wojsk rosyjskich, którym nie był. Zienkiewiczowi grozi surowa kara za fałszerstwo dokumentów.

SAMOBÓJSTWO MORDERCY POLICJANTA. W czasie obławy policyjnej na **bandytę** Jarkulisza, mordercę posterunkowego Copika koło Katowic, funkcjonarjusze policji dowiedzieli się poufnie, że ścigany ukrywa się w stodole w Nowej Wsi. Bandyta przywitał policję gradem kul rewolwerowych, lecz widząc, że opór jest daremny, najpierw zastrzelił swoją kochankę Landekową, a później sam postrzelił się tak ciężko, że zmarł w drodze do szpitala.

SZEŚĆ RAZY POPEŁNIAŁ SAMOBÓJSTWO. W Warszawie przy ul. Chmielnej powiesił się na sznurku, umocowanym do kranu wodociągowego, jakiś mężczyzna. Zawezwane Pogotowie przyprowadziło desperata do przytomności. Okazało się, że jest nim bezrobotny R. Lepiesza, który topił się już dwa razy, a trzy razy chciał zakończyć życie wieszając się, lecz zawsze został uratowany.

Odpowiedź. Pewne pismo ogłosiło ankietę na temat: Jakie książki okazały się w życiu najbardziej użyteczne?

Jedna z czytelniczek nadesłała odpowiedź: — Książka kucharska mojej matki i książeczka czekowa mojego ojca.



Klęska pożarów w Polsce.

Dawniej najczęstsze pożary po żniwach — dziś płoną zabudowania puste. — Przeciętnie pali się po kilkanaście budynków.

Ostatniemi czasy zwróciła powszechną uwagę **niebywała ilość pożarów w Polsce, zwłaszcza na wsi.** Dawniej, największa ilość pożarów przypadała na okres pożniwny, kiedy w zabudowaniach zgromadzone były **największe ilości materjału łatwopalnego** pod postacią słomy, i kiedy najczęściej załatwiano porachunki osobiste w drodze podpalenia pełnych stodół. Dzisiaj palą się **zabudowania puste,** bo przed żniwami w stodołach oczywiście nic już niema. Ponieważ budynki wiejskie są **ubezpieczone w drodze przymusowej,** a krescencji nasz włościanin zwykle nie ubezpiecza, częste pożary przed żniwami są zjawiskiem bądź co bądź zastanawiającem.

Że ilość pożarów u nas wzrasta w sposób wręcz niesłychany, potwierdzają to dane urzędowe. W r. 1926 wypadków pożarów było 9.581, w r. 1929 naliczono ich **już 16.597,** t. j. o **73.2% więcej.** Wzrost wręcz imponujący. Najciekawsze jednak jest to, że wzrost liczby pożarów zbiega się z podnoszeniem sumy szacunku przymusowo ubezpieczonych budynków. W r. 1926 suma szacunkowa spalonych nieruchomości wynosiła 55.699 tys. zł., a w r. 1929 — 265.540, t. j. o 376.7% więcej. Tak więc wzrost szacunku ubezpieczonego, w zasadzie całkiem zresztą słuszny, zbiega się ze wzrostem liczby pożarów. Trudno utrzymywać z całą stanowczością, aby podniesienie szacunku mogło wywoływać pożary w celu otrzymania odszkodowania, t. j. że pożary te zostały wywołane przez umyślne podpalenie, ale powyższy zbieg okoliczności daje dużo do myślenia.

Zwiększa się również oczywiście i suma **strat pogorzelowych,** wypłacanych właścicielom nieruchomości przez zakłady ubezpieczeń. W r. 1926 suma wypłacanych odszkodowań wynosiła 14.798 tys. zł., a w r. 1929 już 65.905 tys., t. j. o 345.4% więcej, przyczem — co jest również charakterystyczne — zwiększa się stosunek odszkodowania wypłaconego do szacunku, tak np. w r. 1927 stosunek ten wynosił 22.6%, w r. 1928 — 23.7%, w r. 1929 — 24.8%. Wynikałoby stąd, że pożarowi ulegają przeważnie nieruchomości wyżej oszacowane.

Zwraca również uwagę okoliczność, że obecnie **pastwą pożarów staje się odrazu większa liczba nieruchomości.** W r. 1926 na jeden pożar przypadało około 3 budynków przeciętnie, dzisiaj słyszy się o **kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu.**

W poszczególnych dzielnicach największa ilość pożarów przypada na woj. centralne, gdyż liczą one 421.% ogólnej ich ilości. Odpowiada to mniej więcej stosunkowi ludnościowemu tej dzielnicy. Natomiast liczba pożarów na terenie woj. wschodnich wynosi 23.8% ogólnej ilości, a więc znacznie więcej, niżby to wypadało ze stosunku ludnościowego. Na terenie woj. zachodnich odsetek ten wynosi 8.2% (wobec 14.1% zaludnienia całego państwa) i woj. południowych — 25.9% (ludność stanowi 26.6% całego zaludnienia państwa). Duża stosunkowo ilość łatwopalnych budynków drewnianych w woj. wschodnich, a murowanych w zachodnich sprawia, że w obu tych dzielnicach liczba pożarów nie odpowiada odsetkowi ludności, w woj. wschodnich jest wyższa, w zachodnich znacznie niższa.

Z całego świata.

Protest katolickich członków Kortezów.

Madrycki „El Debate“ ogłasza tekst podpisanej przez 38 posłów do Kortezów odezwy do narodu hiszpańskiego, zawierającej **protest przeciwko prawu o kongregacjach religijnych.** W proteście posłowie zwracają przedewszystkiem uwagę, że **prawem tem pogwałcono cały szereg gwarancyj konstytucji republikańskiej.** Odwołano się zatem do prezydenta republiki, by skorzystał z prawa przysługującego mu na mocy art. 83 konstytucji i nielegalnie uchwalone prawo ponownie odesłał do Kortezów. Katoliccy posłowie do Kortezów odwołują się do swych wyborców a także do wszystkich bezstronnych obywateli, którzy głoszą wolność sumienia, i, jednem słowem, do wszystkich ludzi dobrej woli, rozumiejących niebezpieczeństwo grożące ojczyźnie ze strony nieodpowiedzialnych, tajnych za granicznych wpływów masonerji i socjalistycznej międzynarodówki. (KAP).

POGŁOSKI O CENZURZE POCZTY W NIEMCZECH. W kołach angielskich rozpowszechnia się pogłoski, jakoby władze niemieckie przeprowadzały **cenzurę przesyłek pocztowych, przechodzących transytem przez Niemcy.** Naruszenie tajemnicy pocztowej byłoby sprzeczne z postanowieniami prawa międzynarodowego.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SZPITALNICTWA. W dniach od 18 do 24 bm. odbędzie się w Le Zout (Belgja) III-ci międzynarodowy kongres szpitalnictwa, w którym wezmą udział **przedstawiciele kilkudziesięciu państw z całego świata.** Po obradach kongresu, w dniach od 25 czerwca do 1 lipca odbędą się wycieczki po Belgji i Holandji. W kongresie weźmie również udział delegacja Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa.

Procesja Bożego Ciała w Rzymie

z udziałem 200 tysięcy wiernych.

Procesja Bożego Ciała na placu św. Piotra odbyła się wieczorem z tradycyjną od r. 1870 niewidzianą uroczystością. Najśw. Sakrament niósł Ojciec św. na t. zw. „talamo“ (sedia gestatoria z klęcznikiem). W procesji wzięły udział zakony, alumni kolegjów duchownych rzymskich, proboszczowie rzymscy, kapituły bazylik, 15 kardynałów i 40 biskupów. Procesja przeszła dokoła placu pod przepyszną kolumnadą Derniniego i zakończyła się przed Bazyl. błogosławieństwem N. Sakramentem przez Ojca św. z przed ołtarza ustawionego u wejścia do Bazyliki i ozdobionego wspaniałym arrasem, wyobrażającym „Ostatnią Wieczerzę“ Leonarda da Vinci. Śpiew hymnu „Christus vincit“ zakończył uroczystości. Cały plac przed Bazyliką wypełniały **olbrzymie tłumy wiernych w ilości około 200 tysięcy osób.** W loggiach pałacu watykańskiego mieścił się korpus dyplomatyczny oraz szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego. Wspaniały był widok na Bazylikę oświetloną reflektorami i plac, gdzie migotały płomyki tysięcy świec. (KAP).

Nieznany los Matterna.

Od chwili jak Mattern, lotnik amerykański, dokonywujący sensacyjnego lotu wokół globu, wystartował po raz wtóry z Chabarowska — zaginął wszelki ślad po nim. W Stanach Zjednoczonych panuje z tego powodu wielkie zaniepokojenie. Z San Francisco wysłano w piątek trzy hydroplany w kierunku Alaski dla dokonania poszukiwań za lotnikiem, który według jednych wersyj, znajduje się już na kontynencie amerykańskim, według innych zaś przypuszczeń, zmuszony był wylądować na jednej z wysp w cieśninie Beryngs. **Niezwykle gęsta mgła i ostry mróz na wybrzeżach Alaski, utrudniają eskadrze ratowniczej poszukiwania za zaginionym lotnikiem.**

Zgony w poszczególnych państwach.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące liczby zgonów w 10-ciu państwach europejskich **w ciągu III-go kwartału r. ub.** — W okresie tym zmarł we Włoszech **144.045 osób,** we Francji 139.509, **w Polsce — 115.183,** w Anglji wraz z Walją 97.985, w Niemczech 95.997, w Czechosłowacji 47.879, na Węgrzech 38.824, w Portugalji 32.302, **w Holandji 15.773 osób.** Największą śmiertelność zaobserwowano **w Portugalji,** gdzie przypada 20.1 zgonów na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym.

Na Węgrzech przypada na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym 17,7 zgonów, **w Polsce 14.1,** we Włoszech 13.8, we Francji 13.3, w Czechosłowacji 12.8, w Niemczech 9.8, w Anglji wraz z Walją 9.7, **w Holandji 7.7.**

Trockiego nazywają komuniści awanturnikiem i kontrrewolucjonistą.

Niemiecka prasa donosiła ostatnio, że rząd ZSRR zezwolił Trockiemu na powrót do Rosji, przyczem „Vossische Zeitung“ powołała się na **oświadczenie Trockiego, złożone przedstawicielom prasy tureckiej.** W związku z tem agencja sowiecka „Tass“ upoważniona jest do zakomunikowania, iż to oświadczenie Trockiego nie odpowiada rzeczywistości i podyktowane zostało oczywiście życzeniem awanturnika, mającem na celu wprowadzenie w błąd czytelnika. Trocki został wydalony z ZSRR dawno już jako kontrrewolucjonista na podstawie ustawy, która obowiązuje i obowiązywać będzie nadal.

145.500 POLAKÓW W KANADZIE. Jak wynika z ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego przez władze kanadyjskie, na terenie Kanady mieszka obecnie 145.500 Polaków, któ rzy stanowią 1.5 proc. ogółu ludności. Największa liczba Polaków mieszka w Winnipeg — 13.380 osób, w Toronto — 9.500, oraz w Montrealu — 7.800 osób.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Ruch wydawniczy

Ks. Jan Kapica: „KAZANIA — MOWY — ODEZWY". Wydane pod redakcją ks. dr. Emila Szramka — przez kółko homiletyczne kapłanów diecezji katowickiej. In 8-o, str. 378. Cena 10.50 zł.

Niestrudzony proboszcz parafji Najśw. Marji Panny w Katowicach, ks. prałat Emil Szramek, wydał przed rokiem pięknie i starannie napisany życiorys ś. p. ks. Jana Kapicy, jednego z najwybitniejszych kapłanów ziemi śląskiej. Obecnie ks. prałat Szramek daje do rąk duchowieństwa „Kazania — mowy i odezwy" tegoż zasłużonego kapłana, które jak najgoręcej witamy. Są to przeważnie kazania i mowy okolicznościowe na tematy nawskróś aktualne, jak zjazdy katolickie, sprawa robotnicza, sekciarze, święto papieskie, powitanie i pożegnanie biskupa, poświęcenie dzwonów, alkoholizm i inne. Ś. p. Ks. Kapica słynął szczególnie jako gorliwy i nieubłagany apostoł trzeźwości. „Kazania — mowy — odezwy" dają tego wspaniałe dowody.

Wszystkie kazania i mowy są nadzwyczaj proste w ujęciu, żywe w argumentacji. Znamionuje je pozatem cięty i dowcipny patos. Strona doktrynalna jednak nie zawsze stoi na wysokości zadania. Wielką zaletą dorobku krasomówczego ks. Kapicy jest i to, że poznajemy w nim poniekąd całość pracy zasłużonego kapłana-obywatela, która jest naprawdę przykładną.

Kazania i mowy są w lwiej części ad captum tłumów wierzącego ludu ułożone, ale ks. Kapicy nie są obce i przemawiania do inteligencji. Cykl wykładów pod tyt. „Astronomja życia" i kilka mów okolicznościowych dowodzą wielkiego wykształcenia i dostojnej swobody w omawianiu najtrudniejszych zagadnień naukowych.

Pięć mów wydrukowano w języku niemieckim, tak, jak były wygłoszone. Jedna z nich: — „Położenie na Górnym Śląsku" — wygłoszona w r. 1906, jest gorącą obroną polskości.

Uwagi o urządzaniu misyj („Misje trzeźwości") są godne szczególnego polecenia. Wogóle, cały tom przepojony jest rzadko spotykaną werwą apostolską i duchem niestrudzonej pracy dla Boga i Polski. Ks. Dr. F. M.

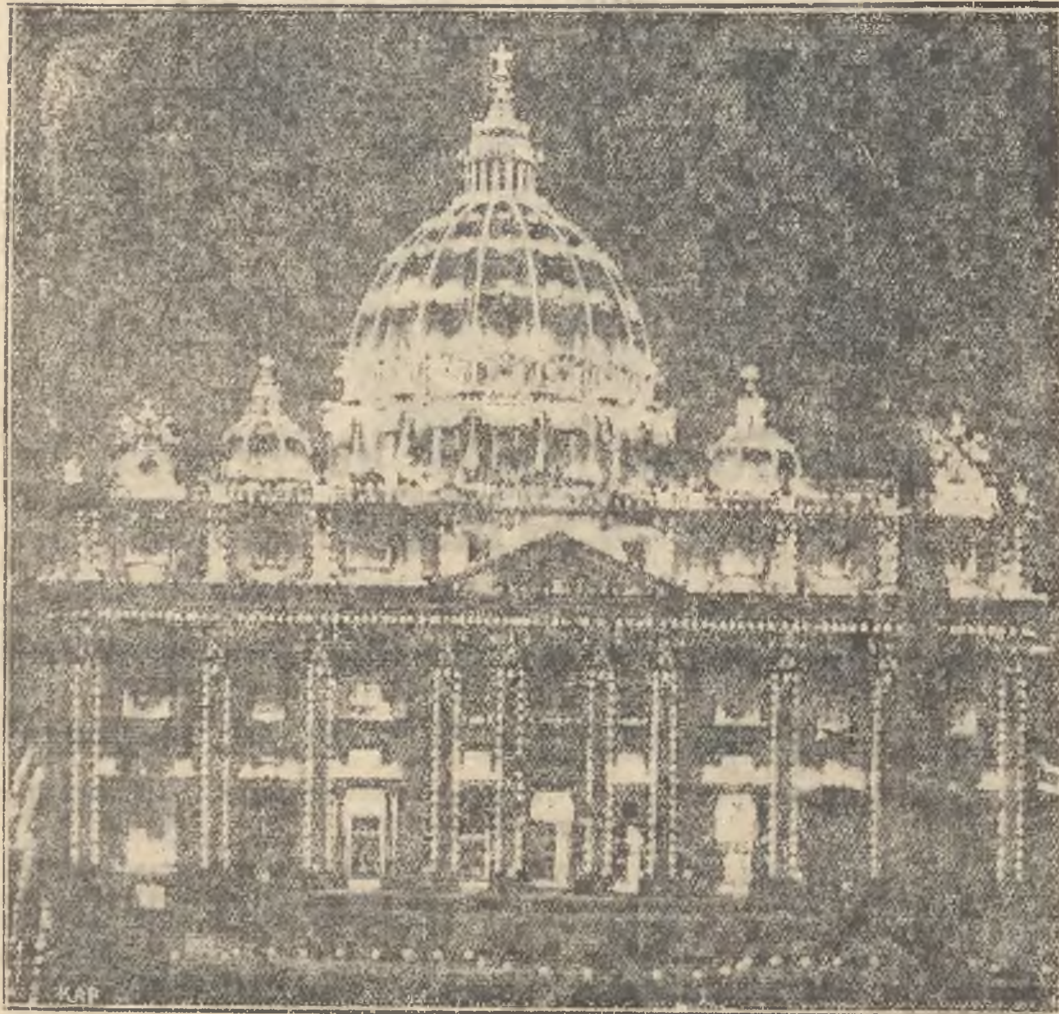
Kino.

Z kin krakowskich

WANDA. „Eskadra straceńców". Ciekawy, niezwykły i doskonały film. Widzimy w nim na ekranie po raz pierwszy... reżysera filmowego, człowieka z t. zw. „branży". Jest to podejrzany typ z pod „ciemnej gwiazdy" o wybitnie kryminalnych instynktach, padający twarzą w proch przed wszechpotężnym dolarem. Osobnik ten nie cofa się nawet przed zbrodnią, gdy czuje „business". Patrząc zaś na te gałgaństwa, przypominamy sobie, że i u nas nie jest... gorzej, różne bowiem „kierowce od produkcji" (patrz proces Ruszczewskiego z „Tajemnica skrzynki pocztowej"!), nie cofają się przed żadnym szwindlem, byle tylko dogodzić niewybrednym gustom motłochu. Reżyserja filmu bez zarzutu, ton czysty. Cały zespół aktorski gra wybornie, specjalnie zaś wyróżnia się znany artysta i reżyser, Eryk Stroheim.

APOLLO. „Nagana". Tak brzmi nazwa straszliwej choroby, którą szerzy jadowita mucha „tse-tse" wśród murzynów afrykańskich. Do walki z chorobą stanęło trzech lekarzy: pierwszy popełnił samobójstwo na tle romantycznem, drugi — Japończyk padł ofiarą swego poświęcenia dla nauki, a trzeci wreszcie wyszedł cało, doprowadziwszy dzieło do końca. W porównaniu z pokrewnemi filmami egzotycznemi, „Nagana" jest niewątpliwie objawem dodatnim, gdyż dzikie zwierzęta, chwytane żywcem, stanowią w tym filmie objekt doświadczeń lekarskich. Pod względem technicznym nie brak tu zdjęć bardzo ciekawych, treść natomiast jest zbyt rozwlekła. Najlepiej spisały się przed objektem zwierzęta, z obsady zaś wymienić należy Japończyka, Mihi Morita.

Bazylika watykańska



Iluminowana z racji Roku św.

Pol. Akademja Umiejętności w r. 1932-33.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA.

Wydawnicza działalność polskiej Akademji Umiejętności w okresie 1932—33 obejmowała przedewszystkiem przygotowanie wszelkich rękopisów do nowego wydania **Dziejów literatury w Polsce.** Druk pierwszego tomu już rozpoczęto, a ukaże się on późnią jesienią b. r. Przystąpiono również do druku **XXX-go tomu Bibljografji polskiej,** na ukończeniu zaś jest druk I-go tomu **Mechaniki teoretycznej,** w opracowaniu St. Zaremby. Wydano również **Pisownię polską** w wydaniu IX i X w oprac. K. Nitscha; oba wydania zostały wyczerpane. Przed wydaniem XI-em musi nastąpić uzgodnienie przepisów z ministerstwem W. R. i O. P. Wreszcie specjalny Komitet redakcyjny pracuje nad **Polskim słownikiem biograficznym.** Do tej chwili doprowadzono kartotekę przedrozbiorową do liczby 11.255 nazwisk, a porozbiorową do 10.152. Przystąpiono też do zbierania materjałów autobiograficznych od paru tysięcy żyjących wybitnych Polaków, którzy wejdą z czasem do tomów uzupełniających Słownika.

PRACE W KOMISJACH.

Komisja antropologji i prehistorji zajmowała się 22-ma pracami, przedłożonemi jej z tych dziedzin, wydając drukiem m. in. pracę dra T. Reymana p. t. **Badania terenowe na polu „Karasiniec" w Pokiedniku Wielkim pow. Miechów,** oraz wykonując **zdjęcia fotograficzne skarbów bronzowych z Sierszy i Krzysztoforzyc koło Krakowa.**

Z funduszu **Osławskiego** doc. J. Żurowski kontynuował swe badania nad osadnictwem przedhistorycznem Karpat zachodnich: **w Chełmie** pow. Bochnia, **w Komornikach** pow. Myślenice i w **Krzyszkowicach** pow. Kraków. Z tego funduszu dr. G. Leńczyk ukończył badania grodziska **w Piekarach nad Wisłą,** wykonał plany 31 miejsc obronnych (grodzisk i zamków średniowiecznych) w woj. krakowskiem, 5 z woj. kieleckiego i 1 z woj. lwowskiego.

Komisja etnograficzna ukończyła druk pracy dra P. Caramana p. t. **Obrzęd kolędowania u Słowian i u Rumunów.**

Komisji geograficznej przedstawił m. in. St. Leczycki rozprawę p. t. **Problem rozprószenia względnie skupienia osadnictwa na obszarze woj. krakowskiego i śląskiego.**

Z prac komisji do dziejów oświaty i szkolnictwa w Polsce wymienić należy rozpatrzenie referatu dr. H. Barycza p. t. Uniwersytet Jagielloński w wieku XVI. Monografja ta ukaże się w druku nakładem Uniw. Jag. Ponadto ukończony został druk Conclusiones Univ. Cracov. (1441—1588) w oprac. dra H. Barycza.

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

wydał dwie prace: Wl. Kuraszkiewicza: **Studja nad polskiemi samogłoskami nosowemi; rezonans nosowy** i G. Reicher-Thonowej: **Ironja Słowackiego,** osobno zaś wyszły J. St. Bystronia **Przysłowia polskie.**

Komisji historji sztuki przedstawiono m. in. rozprawy i komunikaty: **dr. Zb. Bocheński:** 1) Dwór obronny arcyb. Władysława Oporowskiego (zm. 1453 r.) w Oporowie pod Kutnem; 2) Obrazy G. B. Pittoniego w kościele Marjackim w Krakowie; **dr. K. Buczkowski:** o sgraffitach na budynku klasztoru św. Kingi (ss. Klarysek) w St. Sączu; O treści niektórych minjatur w kodeksie Baltazara Behema; **ks. dr. T. Kruszyński:** 1) Opony i kobierce w Katedrze Wawelskiej według inwentarzy z r. 1563 i lat następnych; 2) Kościoły św. Jerzego i św. Michała na Wawelu według inwentarza z r. 1563; 3) Kościół w Raciborowicach według inwentarza z pocz. XVII w.

Dokończono druku 2. zeszytu V tomu Prac Komisji Historji Sztuki i druku II rocznika przeglądu Historji Sztuki.

Atlas języka polskiego doc. M. Małeckiego i K. Nitscha, podjęty z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej, a wykonany narazie tytułem próby i wzoru na obszarze Podkarpacia (małopolskiego i śląskiego), zaczęto drukować.

Druk korespondencji Michała Grabowskiego, ilustrujący życie umysłowe w kraju przed połową zeszłego wieku, zmierza ku końcowi, poczem rozpocznie się składanie bardzo ciekawej korespondencji Seweryna Goszczyńskiego, przygotowanej przez **Stanisława Pigonia.**

WYDZIAŁ HISTORYCZNO-FILOZOFICZNY

rozpatrzył 16 prac z zakresu filozofji, historji polskiej, historji wojskowości, historji prawa polskiego, historji prawa kościelnego, historji kartografji, teorji prawa i ekonomji.

Tom LXVIII Rozpraw zamknięto rozprawą dr. J. Pajewskiego: Węgierska polityka Polski w pierwszej poł. XVI w. Rozpoczęto druk tomu LXIX pracą dra K. Piwarskiego: Między Francją a Austrją (z dziejów polityki Jana III w latach 1687—1690). Jako osobna książka ukazała się praca dra J. Feldmana: Sprawa polska w r. 1848, w druku znajduje się monografja czł. ś. p. J. Ptaśnika: **Miasta i mieszczaństwo w Polsce.**

Opuścił też prasę I tom **Źródeł do dziejów w Rzeczypospolitej Krakowskiej,** obejmujący protokoły komisji państw opiekuńczych z lat 1815—1818, w opracowaniu W. Tokarza. Obecnie przygotowuje się do druku tom II, przyczem współpracuje A. Chmiel. **Na wydawnictwo to przyznało miasto Kraków w tym roku subwencję w kwocie 1000 zł.**

Historja Śląska do końca XIV w. Druk tomu I ukończono, jak również druk indeksu do tego tomu w opracowaniu p. Marji Wojciechowskiej. W najbliższym czasie oddany będzie do druku tom III Historji Śląska. Tom II. będzie przygotowany do druku do jesieni b. r.

Komisja historyczna wyda niebawem **tom I Aktów sejmikowych województwa krakowskiego** z lat 1572—1620 w wyd. St. Kutrzeby, indeks w opracowaniu dra K. Lepszego jest już na dokończeniu. Zwolna posuwa się naprzód druk **Rachunków żupnych bocheńskich** z lat 1394—1421 w wyd. dr. J. Karwasińskiej z Warszawy, tudzież **Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa** ze zbiorów Ambrożego Grabowskiego w wyd. St. Estreichera. Komisja uchwaliła nadto przygotować do druku **Formularz listów, powstały w Krakowie na przełomie w. XIV i XV** (ze zbiorów ś. p. dra Erzepkiego).

Komisja krakowska Atlasu historycznego Polski ukończyła pracę nad Słownikiem historyczno-geograficznym województwa krakowskiego w dobie sejmu czteroletniego, którego druk rozpocznie się niebawem.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

rozpatrzył ogółem 98 prac, z których przyjęto do druku 93. Według treści było prac: z zakresu matematyki 15, fizyki 11, astronomji 2, chemji 22, krystalografji, mineralogji i petrografji 5, geologji paleontologji 3, geografji 5, botaniki 5, anatomji 12, zoologji 12, antropologji 1, fizjologji 8.

Wykopalisko w Staruni. Z początkiem maja 1932 r. podjęła Akademja dalszy ciąg poszukiwań na terenach Staruni, dzięki subwencji Rządu Funduszu Kultury Narodowej w wysokości 5000 zł. Niestety mimo pracy, prowadzonej bez przerwy w Staruni do połowy września, i wykopania chodników w łącznej długości 60 m. nie znaleziono większych szczątków zwierząt ówczesnych, uzyskano natomiast dokładniejszy obraz stosunków, istniejących w dyluwjum.

WYDZIAŁ LEKARSKI

rozpatrzył 37 prac; przyjęto do druku 32, z zakresu fizjologji 5, histologji patologicznej 1, patologji eksperymentalnej 5, chemji fizjologicznej i patologicznej 6, bakterjologji 1, patologji klinicznej 5, chorób zakaźnych 2.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

Sport.

Warta — Wisła.

Zapowiedź powyższych zawodów, które rozegrane zostaną dzisiaj, wywołała niezwykłe zainteresowanie w kołach sportowych, ze względu na stawkę, o którą w tym meczu chodzi. Również okoliczność, że drużyna poznańska przełamała kryzys, czego dowodem jest jej zwycięstwo nad Garbarnią 5:0, przyczyniła się do wzmożenia zainteresowania tym meczem, który zapowiada się jako ostatnia wielka atrakcja sportowa w kończącym się sezonie wiosennym.

Początek meczu o godz. 5.30 po południu na boisku Wisły, poprzedzi mecz o godz. 3.45 pomiędzy Cracovia II. a Wisłą II.

—o—

TENISIŚCI WŁOSCY po dwóch dniach rozgrywek z Polską w Warszawie prowadzą 3:0; w drugim dniu turnieju para włoska Palmieri—Sertorio, wygrała bowiem z Tłoczyńskim i J. Stolarowem.

ZAKAZ WYSTĘPOWANIA wojskowym w barwach klubów cywilnych wydał dowódca Okręgu krak. gen. Mond. Zakaz ten spowodowany został zajściem, jakie miało miejsce na meczu Cracovia—Wisła między kpt. **Reymanem,** a sędzią **inż. Rosenfeldem.** Zakaz ów ma zapobiec na przyszłość tego rodzaju zajściom, co wydaje się nam conajmniej wątpliwem, gdyż równocześnie wojskowym wolno grać w drużynach wojskowych, które często spotykają się z klubami cywilnemi, podczas których to spotkań podobne zajścia mogą się powtórzyć.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 18: św. Marka,
Poniedziałek 19: św. Juljanny, śś. Gerwazego i Protazego.
Poniedziałek 18: wschód słońca o godz. 3.30, zachód o godz. 20.32.

OBCHÓD KU CZCI KAZIMIERZA W. Dziś w niedzielę, dn. 18 b. m. bez względu na pogodę, odbędzie się obchód 600-nej rocznicy koronacji króla Kazimierza Wielkiego z nast. programem: godz. 9 pochód na Wawel, godz. 10 uroczyste nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, godz. 11 na dziedzińcu arkadowym Zamku uroczystość okolicznościowa z przemówieniem p. Rektora U. J. prof. dra St. Kutrzeby.

NOWE DARY NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Dalsze kwoty na fundusz budowy Muzeum Narodowego złożyły następujące osoby i firmy krakowskie oraz zamiejscowe: Spójnia budowlana Sp. z ogr. odp. i Arch Franciszek Mączyński 500 zł., Dr. A. Ehrenpreis 1.000 zł., Wład. Wieniawscy — Krynica-Zdrój 50 zł., H. Fraenkel 1000 zł., Bezimiennie 5.000 zł., Bezimiennie 40 zł., Inż. Arch. Fr. Tadanier 500 zł., Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych Sp. Akc. w Skawinie 5.000 zł., Z. Beres 500 zł., J. Maniecki 5 zł., Urzędnicy Wydziału IV. Magistratu 485 zł., Pracownicy Komisarjatu Obw. II. Magtu 220 zł., Urzędnicy Miejskiej Pracowni Chemicznej 95 zł.

UZUPEŁNIENIE. W artykule „Lepiej meljorować, niż głodować" z dnia 14 b. m. wypuszczono w szpalcie 2 po słowach „meljoracji gruntów i regulacji rzek", słowa „wykonane przez uczniów III-go i IV-go kursu pod kierunkiem profesorów Szkoły Przemysłowej inż. Marjana Czerwińskiego i inż. Stanisława Münnicha, dalej prace z budowy dróg pod kierunkiem prof. inż. Gostyńskiego, oraz i t. d., jak było już wydrukowane.

ULGI KOLEJOWE DLA TURYSTÓW. Dyrekcja okręg. kolei państw. w Krakowie wprowadziła z dniem 15 b. m. bilety wycieczkowe powrotne przy przejazdach na wycieczki świąteczne ze stacyj: Bielsko, Cieszyn i Dziedzice do Zakopanego i zpowrotem za opłatą ryczałtową, wynoszącą w klasie III zł. 15, a w klasie II zł. 22.50 jednolicie ze wszystkich trzech wymienionych stacyj. Ważność biletów ryczałtowych ustalona została na 7 dni. Bilety te uprawniają do wyjazdu ze stacji zamieszkania do Zakopanego w soboty względnie niedziele, oraz w dni przedświąteczne i święta, do powrotu najpóźniej do godz. 24-tej ostatniego dnia ważności.

ZARZĄDZENIA BUDOWLANE. Magistrat przypomina właścicielom i zarządcom realności, ciążący na nich obowiązek utrzymywania fasad budynków w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu publicznemu. Należy zatem bezzwłocznie usunąć grożące oderwaniem części fasad, w przeciwnym bowiem razie właściciele narażą się na surowe kary i na wszelkie następstwa z zaniedbaniem tem połączone.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale IX. Magistratu dla spraw sanitarnych zgłoszono od dnia 11 do 17 b. m. nast. choroby zakaźne: szkarlatyna 9, dyfteria 7, dur brzuszny 2, róża 3, różyczka 1, koklusz 1, ospa wietrzna 1, odra 1.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

KRAKÓW — BEZLUDNY zostanie w dniu 18 czerwca tj. w niedzielę, bo wszyscy udadzą się na Zabawę Ludową Mieszczaństwa Krakowskiego w Lesie Wolskim o godz. 2 pop. Miłą zabawą w zakątku Lasu Wolskiego przyczyni się każdy do ulżenia doli najbiedniejszej młodzieży. Wstęp 50 gr., dzieci 25 gr. Dojazd autobusami M. K. E. z pod Esplanady.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Dziewczęta w mundurkach".

Niedziela wieczór: „Uciekła mi przepióreczka"...

Poniedziałek po południu: „Pan Jowialski" (gość. wystąpi L. Solski).

Poniedziałek wieczór: „Faust".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: Ludzie szakale, W kraju niepewnego jutra.

WANDA: Eskadra straceńców.

APOLLO: „Nagana" (Tala Birell).

SZTUKA: Wschód słońca J. Gaynor).

UCIECHA: Pozwólcie nam żyć (film dżunglowy).

PROMIEŃ: Od czwartku dnia 15 b. m. „Romans" z Greta Garbo, oraz „Ostatnia noc kawalera" z Lili Damita.

ADRIA: Pogromca przestworza.

ATLANTIC: Przygody Tomka Saweyra (Jack Coogan) i tragedje amerykańskie (Sylvia Sydnej).

SŁOŃCE: „Kochanka z Tahiti".

Uroczyste posiedzenie Akad. Umiejętności.

W sobotę dnia 17 b. m. o godz. 12 w południe odbyło się doroczne publiczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności. Woj. krakowski p. **Kwaśniewski** reprezentował na posiedzeniu P. Prezydenta Rzplitej, oraz p. premjera, a zarazem ministra W. R. i O. P. W pierwszym rzędzie krzeseł w sali posiedzeń zasiedli: **Książę Metropolita Sapieha**, reprezentant kapituły metropolitalnej **ks. prał. Skoczyński**, prezydent m. **Kaplicki**, przedstawiciele władz wojskowych **gen. Mond i pułk. Bolesławicz**, prezes Apelacji krakowskiej p. **Farylewicz**, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej p. **Epstein**, prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich **red. Flach**. Tow. Naukowe Warszawskie reprezentował jego prezes **prof. W. Sierpiński**, Tow. Naukowe we Lwowie prezes **prof. Fr. Bujak**, Polskie Tow. Chemiczne **prof. L. Marchlewski**.

Szereg rzędów krzeseł zajęli członkowie miejscowi i zamiejscowi Polskiej Ak. Um. **Z zamiejscowych członków** P. A. U. przybyli: ze Lwowa pp. **Abraham, Beck, Bujak, Czekanowski, Hirschler, Pawlikowski, Piniński, Romer, Starzyński, Witkowski**, z Poznania pp. **Klinger i Wrzosek**, z Warszawy pp. **Białaszewicz, Białobrzeski, Centnerszwer, Hryniewiecki, Konopacki, Nitsch R., Orłowski, Przychocki, Ptaszycki, Sierpiński, Świętosławski, Zieliński**, z Wilna **prof. Zdziechowski**. Resztę sali wypełniła **publiczność** krakowska.

Posiedzenie rozpoczęło się od przemówienia prezesa P. A. U. **prof. Kostaneckiego**, który witając woj. Kwaśniewskiego jako przedstawiciela P. Prezydenta Rzplitej, podziękował Głowie Państwa za życzliwość dla Akademji. — W dalszym ciągu swego przemówienia podniósł p. **Kostanecki**, że plon, jaki przynosi P. A. U. za ubiegły rok, przedstawia się **korzystniej, niż można było przypuszczać**, a to dzięki temu, że dawniej rozpoczęte większe wydawnictwa można było doprowadzić do końca i oddać do ogólnego użytku. Natomiast prace przedkładane na posiedzeniach wydziałów i komisyj, nie mogą być z braku funduszów drukowane nieprzerwanie: **gromadzą się zaległości i stopniowo wzrastają**. „Stwierdzić jednak musimy, robiąc publiczny doroczny rachunek sumienia, że wewnętrzna praca twórcza nie osłabła". P. A. U. ma głębokie przeświadczenie, że społeczeństwo nasze rozumie znaczenie twórczej pracy w naszem życiu narodowem. „Dowodów na to i rok ubiegły nie poskąpił". Stąd czerpie Akademja moralną podporę do wytrwania na posterunku w pieczy o byt i losy nauki polskiej. I choć na razie nie much się oznaki poprawy warunków pracy — Akademja wstępuje w nowy rok akademicki z krzepiącem słowem: Vivite fortes, fortiaque adversis opponite pectora rebus.

Sprawozdanie gener. sekretarza P.A.U.

Następnie **sekretarz generalny Akademji prof. Kutrzeba** przedstawił sprawozdanie za czas od czerwca 1932 do czerwca 1933 r. Sekretarz generalny wymienia na wstępie nazwiska **tych członków Akademji, którzy zmarli w ciągu ostatniego roku**. Wśród zmarłych dwu przedewszystkiem szczególniej zasłużonych wymienia sekr. gen. prof. Kutrzeba, mianowicie Oswalda Balzera i Stan. Tomkowicza. Pierwszego powołano na członka Akademji 45 lat temu, drugiego przed 39 laty. Pozatem zmarli: prof. gimn. Jan Czubek, członek czynny A. U., Karol Ernest Muka, wicedyrektor gimn. we Freibergu Saskim, niestrudzony pracownik na polu swego rodzinnego języka łużyckiego, prof. Kryński, Br. Gubrynowicz, czynny członek zagraniczny Piotr Bonfante, profesor prawa rzymskiego Uniwersytetu w Rzymie, członek czynny Konstanty Janicki, prof. zoologji na Un. Warsz., członek korespondent Jan Zaleski, profesor chemji farmaceutycznej Uniw. w Warszawie, Seweryn Sterling, lekarz w Łodzi, jeden z najlepszych znawców w Polsce gruźlicy. Pamięć zmarłych uczcili obecni przez powstanie.

Omawiając działalność Akademji (którą obrazuje sprawozdanie nasze na str. 4), prof. Kutrzeba zaznaczył, że działalność Akademji słabnie z powodu obniżenia się tych środków materjalnych, które ma do dyspozycji. Nie jest to objaw wyłącznie polski; tak samo jest i zagranicą. Prof. Kutrzeba podniósł, iż w roku budżetowym 1932/33 Min. W. R. i O. P. wypłaciło w przeważnej mierze wstawione w budżet dotacje dla Akademji. Z pomocą przyszło Akademji Min. Spraw Zagr., o ile chodzi o potrzeby Bibljoteki Polskiej w Paryżu. Znaczną kwotę przeznaczył na potrzeby Akademji Senat akad. Un. Jag. z dochodów Drukarni Unik za rok 1932. Następnie prof. Kutrzeba przedstawia działalność Akademji w zakresie wydawnictw naukowych. Do wielkich przedsięwzięć Akademji należy podjęcie **pracy nad przygotowaniem Polskiego słownika biograficznego**. Praca ta postępuje raźno naprzód. Następnie sekretarz gen. A. U. wspomina o działalności funduszów specjalnych.

Zaufanie społeczeństwa do Akademji przybrało i w roku ubiegłym formę realną w postaci darów i zapisów. **P. A. Hajnecki** z Wiednia przekazał Akademji swoje zbiory materjałów głównie genealogicznych, niewielką ale cenną bibljotekę, oraz pewną kwotę w papierach wartościowych. **Ofiarodawczyni, nauczycielka, która nie chce, by nazwisko jej było wymienione** (obecna na sali), darowała Akademji gotówkę 50.000 zł., za którą to kwotę po porozumieniu z ofiarodawczynią, kupiono, dokładając resztę z funduszów Akademji, niewielką kamienicę przy ul. św. Jana, graniczącą z gmachem Akademji. Zebrani przyjęli zawiadomienie o tym pięknym darze oklaskami. **Inna ofiarodawczyni, obywatelka Krakowa, nie Polka** (Wiedenka), zawiadomiła, iż testamentem ustanowiła Akademję dziedziczką swego mająteczku. **Poseł Marjan Dąbrowski** zafiarował na rzecz badań archeologicznych w kopcu Krakusa, fundusz do 30.000 zł.

NAGRODY ROZDZIELONE PRZEZ POLSKĄ AKADEMJĘ UMIEJĘTNOŚCI.

Nagrodę m. Krakowa otrzymał **dr. Michał Bobrzyński** za całą działalność naukową. Nagrodę im. Barczewskiego za pracę historyczną otrzymał **doc. dr. Henryk Łowmiański z Wilna**. Nagrodę z fund. Feliksa Jasieńskiego za dzieło z zakresu grafiki i rzeźby dla artystów, którzy nie przekroczyli lat 35, otrzymał **St. Raczyński** z Krakowa. Nagrodę im. F. Jasieńskiego dla muzyków, otrzymał **J. Maklakiewicz** z Warszawy. Nagrodę im. W. J. Fedorowicza z zakresu nauk rolniczych w kwocie 2.000 zł., nadano **dr. Tad. Wąsowiczowi** z Krakowa. Nagrody z fund. Zrzeszenia Urz. Banku Polskiego za prace z zakresu bankowości, otrzymali: 1) nagrodę w kwocie 5.000 zł. **Eug. Ugniewski** z Warszawy. 2) nagrodę w kwocie 3.000 zł. **Roman Seidler** z Warszawy.

Nowi członkowie P. A. Umiejętności.

Następnie sekr. gen. prof. Kutrzeba odczytał nazwiska nowych członków Polskiej Akademji Umiejętności.

Na Wydziale filologicznym wybrani zostali:

a) członkami czynnymi krajowymi:

1. J. Kostrzewski, prof. prehistorji Uniw. w Poznaniu.
2. Z. Łempicki, prof. filologji niemieckiej Uniw. w Warszawie.

b) członkami korespondentami krajowymi:

1. J. Krzyżanowski, prof. literatur słow. Uniw. w Rydze.
2. W. Mole, prof. historji sztuki słow. Uniw. Jagiell.
3. Józef Morawski, prof. fil. romańskiej Uniw. w Poznaniu.

Na Wydziale historyczno-filozof. wybrani zostali:

a) członkami czynnymi krajowymi:

1. Wł. Konopczyński, prof. historji polskiej Uniw. Jagiell.
2. Ks. Konst. Michalski, prof. filozofji chrześć. Uniw. Jagiell.

b) członkiem korespondentem krajowym:

1. J. Bystroń, prof. socjologji i etnologji na Uniw. Jagiell.

Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym wybrany został:

a) członkiem korespondentem krajowym:

1. W. Baehr, prof. cytologji Uniw. w Warszawie.

Na Wydziale Lekarskim wybrani zostali:

a) członkiem czynnym krajowym:

1. W. Szymonowicz, prof. histologji i embrjologji Uniw. we Lwowie.

b) członkami korespondentami krajowymi:

1. F. Eisenberg, dyrektor Państw. Stacji Bakterjologicznej w Krakowie.
2. Wł. Koskowski, prof. farmakologji doświadczalnej Uniwersytetu we Lwowie.

Nadto wybrano jeszcze na członków zagranicznych kilkunastu uczonych zagranicznych.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdził wybór następujących uczonych, wybranych na Walnem Zgromadzeniu w r. 1932, na członków zagranicznych Polskiej Akademji Umiejętności.

Członek czynny zagr. Wydziału filologicznego:

E. **Norden**, prof. filologji klasycznej i archeologji Uniw. w Berlinie.

Członkowie zagr. Wydziału historyczno-filozof.:

A. **Dopsch**, prof. hist. powszechnej i austrjackiej Uniw. w Wiedniu.

Salvatore Riccobono, prof. prawa rzymskiego Uniw. w Rzymie.

Członkowie koresp. zagr. Wydz. matem.-przyr.:

R. **Kettner**, prof. geologji czeskiego Uniw. w Pradze.

L. **Mrazec**, prof. mineralogji i petrografji Uniw. w Bukareszcie.

Fr. **Slavik**, prof. mineralogji czeskiego Uniw. w Pradze.

Valo Vouk, prof. botaniki Uniwersytetu w Zagrzebiu.

Po sprawozdaniach prof. Un. Jag. Sobieski wygłosił doskonały odczyt o Stefanie Batorym, synu Siedmiogrodu, znakomitym polityku i dyplomacie, mistrzu hetmanów, wodzu wodzów i królu niemalowanym.

Przed „Dniem Eucharystycznym" w Krakowie.

W związku ze zbliżającym się „Dniem Eucharystycznym" Ks. Metropolita Krakowski wydał do wiernych nast. odezwę:

„W sobotę 24 i niedzielę 25 czerwca br. Kraków będzie gościł w swych murach wielotysięczne rzesze wiernych, które ze wszystkich zakątków naszej archidiecezji ściągną tu do Krakowa, by wespół z Katolikami Krakowa złożyć hołd Bogu w Najśw. Sakramencie utajonemu. Prócz wielkich łask Bożych, pokrzepienia na duchu i umocnienia w wierze, przybyłe rzesze odniosą, miejmy w Bogu nadzieję, — niezatarte wrażenie z tych uroczystości, i w nich czerpać będą siły na twardy trud naszego codziennego życia. Żeby się to stać mogło, Ci strudzeni i pyłem okryci pielgrzymi muszą zobaczyć, że Kraków wielkie znaczenie Zjazdu Eucharystycznego w całej pełni docenia. Że Kraków wierzy w ten Boski Cud Eucharystji tak samo mocno jak oni. Że serca Krakowian, tak są skupione i skruszone, jak ich serca i głowy, gdy chylą się przed Bogiem w Najśw. Sakramencie utajonym. Budować się będziemy wzajemnie naszą pobożnością — jako jedna wielka w Chrystusie złączona rodzina. Przy jednym też ukękniemy Stole eucharystycznym.

Na ten Dzień Eucharystyczny miasto musi przybrać godną Królewskiego miasta odświętną szatę!

Wszak witać mamy Króla królów — Boga eucharystycznego!

Niech każdy plac, każda ulica, każdy dom swoim odświętnym wyglądem mówią przechodniowi, że witamy Boga nieograniczonego, że wraz z sercami niesiemy Mu w dani wszystko co mamy najlepszego!

Niech domy nasze zdobią chorągwie, zieleń i szczególnie te ulice, któremi iść będzie procesja. Niech nalepki kongresowe, światło i kobierce przyozdobią okna!

Adam Stefan Sapieha
X. Metropolita Krak.

Program Zjazdu
25-lecia A. Z. S.

Jak już donosiliśmy, dziś 18 b. m. w niedzielę odbędą się uroczystości, związane z 25-**leciem Akademickiego Związku Sportowego, z nast. programem:**

Godz. 9-ta Msza św. w kościele św. Anny; Godz. 10.: Akademja Jubileuszowa w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, na której program złożą się: 1) recytacja z „Lauru olimpijskiego" Wierzyńskiego, 2) Przemówienie Kuratora i prezesa, prof. Dr. W. Goetla, 3) Referat: „Państwowe znaczenie sportu wśród młodzieży akademickiej" wygłosi w-prezes AZS mgr. Witold Mączka, 4) przemówienia, 5) wręczenie odznak honorowych.

O godz. 12 odbędzie się poświęcenie Stadjonu AZS przez Ks. Prepozyta Masnego na placu powyścigowym za boiskiem T. S. Wisła. Godz. 14: wspólny obiad i wycieczka autobusami na Bielany.

BAGATELA: Kurjer syberyjski.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 19 do 22 bm. Film p. t. „Księżniczka jazzbandu". W roli gł. Anny Ondra.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PROCESJA PARAFJALNA ŚW. ANNY z okazji uroczystości Bożego Ciała odbędzie się we wtorek dnia 20 bm. o godz. 17.30 i przechodzić będzie ulicami: św. Anny, Studencką, Garncarską, Jabłonowskich, Loretańską, Kapucyńską, Podwalem i św. Anny.

W KOŚCIELE KS. KS. MISJONARZY na Kleparzu w niedzielę dnia 18 bm. podczas Mszy św. cichej o g. 9.30 śpiewać będzie p. Andrzej Bielecki (tenor) i p. Józef Broda.

W KOŚCIELE KS. KS. PIJARÓW w niedzielę d. 18 bm. podczas Mszy św. cichej o godz. 12 grać będzie trio skrzypcowe z akompanjamentem organów.

Życie gospodarcze.

Obniżka płac w górnictwie węglowem.

Z dniem 31 lipca r. b. wygasa obowiązująca obecnie taryfa płac w górnictwie węglowem na Górnym Śląsku.

W związku z ogólną sytuacją na rynku pracy w górnictwie pojawiają się **tendencje obniżki płac**. Sytuacja robotników będzie o tyle trudna, że przewiduje się zamknięcie 7-miu kopalń. Mianowicie **unieruchomione mają być kopalnie** „Emma“, „Donnersmark“, „Blücher“; „Anna“, „Romer“, „Piast“ i „Hoym“.

Przywóz niemiecki do Polski wzrasta.

Fakt wzrostu przywozu niemieckiego do Polski w ciągu kwietnia r. b. **jest wysoce zastanawiający.** I tak w kwietniu r. b. przywóz z Niemiec do Polski wzrósł z 12.7 do 14.3 milj. zł., t. j. o 1.6 milj. zł. czyli **o 11 proc. w porównaniu z miesiącem poprzednim, a udział Niemiec w polskim przywozie podwyższył się z 21.6 do 21.8 proc.** Dzieje się to w okresie, kiedy Niemcy wprowadzają coraz to nowe ograniczenia przywozowe i znaczne zwyżki celne od przywozu polskich towarów, głównie rolniczych do Niemiec. Wzrost przywozu niemieckiego do Polski objął następujące artykuły: drzewo egzotyczne, forniery, płyty kamienne, cegły magnezytowe, piryt, kamienie do szlifowania, asfalt, wosk bitumowy, nawozy sztuczne, sodę, kwas siarkowy, związki chromowe, kalafonję, garbniki, półprodukty chemiczne organiczne, środki lecznicze, farby, miedź hutniczą i elektroliczną, nikiel, ołów, samochody ciężarowe, części automobilowe.

Giełda krakowska.

Kraków 17 czerwca. (PAT). Giełda bez obrotów.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 17 czerwca. Dewizy: Belgja 124.60, 124.55, 124.89, 124.27; Holandja 358.35, 359.25, 357.45; Londyn 30.25, 30.40, 30.10; Nowy Jork 7.42, 7.46, 7.38; Nowy Jork telegraficznie 7.43, 7.47, 7.39; Paryż 35.09, 35.18, 35.00; Szwajcarja 172.16, 172.59, 171.73; Włochy 46.65, 46.88, 46.42; Berlin prywatnie 211 i pół. — Tendencja cokolwiek słabsza.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 76—75.75—76 — Lilpop 9.50. — Tendencja przeważnie utrzymana.

Pożyczki: 3% budowlana 38 — 4% inwestycyjna 101.50 — 6% dolarowa 49.25 — 7% stabilizacyjna 49.50—50—49.38 — 51 setki — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Pożyczki słabsze — listy mocniejsze.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 7.38—7.40.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 55.25 — dillonowska 66.25 — stabilizacyjna 57.75 — warszawska 38.25 — śląska 41.50.

GIEŁDA W ZURYCHU.

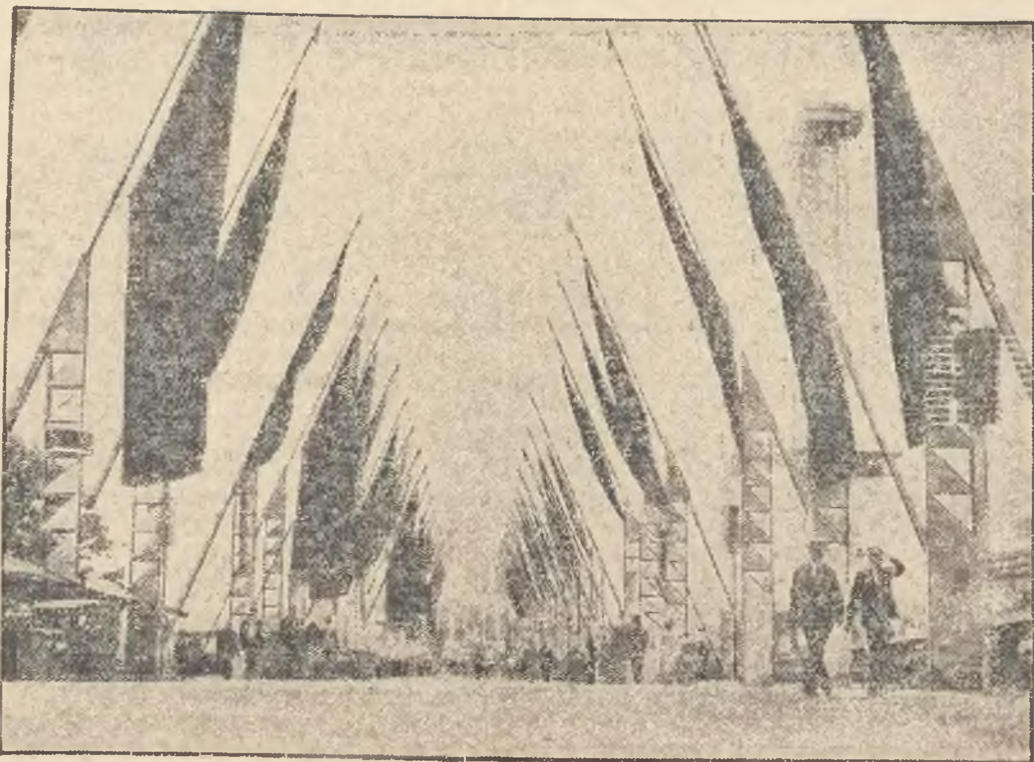
Zurych 17 czerwca. Paryż 20.38; Londyn 17.55; Nowy Jork 4.30 i trzy czwarte; Belgja 72.37 i pół; Włochy 27.07 i pół; Hiszpanja 44.10; Holandja 208.20; Berlin 122.85; Wiedeń 73.15 — noty 57.12; Sztokholm 90 i jedna czwarta; Oslo 88.70; Kopenhaga 78.25; Praga 15.41; **Warszawa 58.05**; Białogród 7; Ateny 2.97; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.08; Helsingfors 7.75.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia padły, oprócz ogłoszonych we wczorajszym numerze, następujące wygrane: **500 zł.** na nr. 16058 43416 47069 69499 83194 110799 111286 114417 139845 145640, po **400 zł.** na nr. 11535 11558 32281 52316 55140 70407 101598 116277 po **250 zł.** na nr. 2484 3090 7654 29245 29706 32155 33410 47752 58821 78855 99333 119576 120362 123485, po **200 zł.** na nr. 4052 10181 12472 24063 27220 27300 33665 37308 42126 43659 49043 55816 6536 63769 72167 72382 74067 75264 74601 76981 80038 83548 83673 89735 90692 9458796298 97627 105023 108701 111621 114421 117195 120277 124123 124184 25073 26810 127938 139942 132757 140199 146064 146380 147149 152792 153076 153661.

W trzecim dniu ciągnienia 2 klasy 27 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery: **50.000 zł.** na nr. 144.482. **20.00 zł.** na nr. 56.395. **15.000 zł.** na 40.337 i 139.690. **10.000 zł.** na 127.277, **5,000 zł.** na 109.677 i 123.650.

Główne wejście na światowej wystawie w Chicago



ozdobione flagami tych państw, które przysłały swe eksponaty. Koszt urządzenia wystawy pochłonął sumę przeszło 200 milj. złotych.

Londyński układ walutowy.

Tymczasowy układ walutowy między przedstawicielami banków emisyjnych: angielskiego, francuskiego i amerykańskiego jest dla obrad konferencji londyńskiej wydarzeniem pomyślnem. Jeżeli bowiem — choćby prowizorycznie tylko, na czas trwania światowej konferencji gospodarczej — ustala się stosunek wzajemny tych walut, to już to samo umożliwia przystąpienie do gruntowniejszej dyskusji nad problemem walutowym, nad sprawą umów celnych, ograniczeń handlu międzynar. i t. d. Bez zawieszenia broni w walce, jaka toczy się między dolarem a funtem — nie można byłoby prowadzić żadnych wogóle rokowań. Ustalona tym układem relacja 1 funt szterl. = 4.05 dol. odpowiada w przeliczeniu kursowi dolara — 7.45—7.50 zł. i 30.20 zł. za funt szterl.

Przedwczesnem jednak byłoby traktowanie tego układu za zakończenie wojny dolarowo-funtowej; pomijając już że prowizorjum zawarły między sobą jedynie banki emisyjne, a nie rządy, które nadal zachowują swobodę działania, kwestja ustalenia kursu dolara jest z innych jeszcze powodów nieaktualna. Ameryka, utrudniając wymienialność dolara na złoto i decydując się na obniżenie kursu giełdowego swej waluty, chciała stworzyć elastyczną broń w konkurencji z Anglją na terenie handlu zagranicznego. Gdyby więc miała zgodzić się dziś na powrót do stałego kursu — utraciłaby główną zaletę posiadanej broni, t. j. jej elastyczność. Takiej zaś ofiary nie robi się bez uzyskania odpowiednich rekompensat, których z dotychczasowego przebiegu narad londyńskich Ameryka wynieść nie mogła.

To też doniesienia o dokonanej stabilizacji traktowane być muszą z tą samą ostrożnością, jaka była n. p. konieczną w odniesieniu do pogróżek rozszerzanych niedawno, a zapowiadających dewaluację dolara do 50 proc. jego wartości. Takie stanowisko zajmuje prasa angielska. Londyński „Daily Herald“ pisząc o układzie zaznacza:

„Nie będzie to powrót do parytetu złota, lecz tymczasowe zatrzymanie fluktuacji dolara drogą operacji brytyjskiego funduszu wyrównawczego, liczącego, jak wiadomo, 350 miljonów funtów. Skarb amerykański będzie dzielił ze skarbem angielskim ewentualne straty, jakie mogłyby dla tego funduszu wyniknąć z utrzymania kursu dolara. W tym celu skarb amerykański zakupi brytyjskie bony rządowe i zdeponuje je w Banku Angielskim, celem utrzymania kursu dolara w stosunku do funta na poziomie 4.05. Roosevelt uzależnia swą zgodę od tego, aby dolar miał pewną swobodę wahania od ustalonego kursu w wysokości 10 punktów wzwyż i wdół, a więc pomiędzy 3.95 a 4.15, co umożliwiłoby utrzymanie zwyżki cen na surowce“.

Bardziej powściągliwie wypowiada się w tej sprawie amerykański sekretarz stanu dla spraw skarbu p. Woodin. Ogłosił on oświadczenie, w którem zaprzeczając pogłoskom o zawarciu układu z Wielką Brytanją w stabilizacji dolara i funta i dodaje:

„— Wszelka propozycja tego rodzaju, musiałaby przedewszystkiem być przedłożona prezydentowi i skarbowi Stanów Zjednoczonych. Tymczasem w Waszyngtonie nic podobnego nie otrzymano. Dyskusje londyńskie na temat stabilizacji muszą mieć jedynie charakter wstępny. Jedynie w Waszyngtonie, a nie gdzieindziej, może być osiągnięte porozumienie w sprawie stabilizacji dolara i funta“.

Oświadczenie Woodina spotkało się podobno z aprobatą Roosevelta, który niewątpliwie strzeże doprowadzenia swego planu do końca, bez przedwczesnych odchyleń w jedną lub drugą stronę.

Można być przekonanym, iż przykłada on wagę do słów, które niedawno wypowiedział, że jeżeli zdecydował się obniżyć kurs dolara, to uczynił to dlatego, by **usunąć niesprawiedliwości, jakie powstały skutkiem zwyżki ceny złota**, a tem samem spadku ceny towarów — „...ale jeżeli zdecydowaliśmy się to uczynić dla usunięcia jednej niesprawiedliwości, to nie po to, by popadać w drugą“.

* * *

Londyn, 17 czerwca. **W następstwie oświadczenia prezydenta Roosevelta, iż stabilizacja dolara nie nastąpi tak szybko, kurs dolara na dzisiejszych giełdach europejskich był znów słabszy. W Londynie notowano dolara 4.07 i 1/8 w stosunku do funta. Także funt był lekko zniżkowy. Zurych notował funta 17.55, Paryż 86.06.**

* * *

Kraków. W obrotach bankowych kurs dolara był w ciągu wczorajszego dnia słabszy. Bank Polski płacił 7.38 zł. Banki prywatne płaciły 7.35 zł., sprzedawano dolary po 7.42 zł. Funt szterl. był o 2 grosze słabszy w porównaniu z poprzednim dniem, marka niemiecka, wykazująca od kilku dni tendencję silną notowana była wczoraj po 212 zł.

Humor.

Sprawa o weksle. — Dlaczego oskarżony nie wykupił weksli w przepisanym czasie?

— Termin był zły.

— A dlaczego oskarżony podpisał weksel na taki termin. Czy oskarżony nie wiedział, że wykupić nie będzie mógł?

— Skąd. Wróżką jestem, czy co?

Brak przedstawicieli Polski na ważnym kongresie społecznym.

W dniach 6—13 czerwca odbywał się w Paryżu Katolicki Kongres Międzynarodowy, poświęcony **zagadnieniu pracy zarobkowej kobiet w przemyśle** i skutków, jakie nieobecność matek przy ognisku rodzinnem pociąga za sobą w ośrodkach robotniczych. Ścisłe badania, prowadzone od lat paru w Belgji i we Francji, stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że **praca pozadomowa matek — to rozbicie rodziny, zmniejszenie się liczby urodzin, śmiertelność dzieci, zdziczenie i zwiększenie się przestępczości małoletnich.** Jest to jedno z **najbardziej palących zagadnień doby obecnej**, którego zaniedbanie pociąga za sobą cały szereg **klęsk społecznych.**

Kongres miał za zadanie zwrócenie uwagi społeczeństw i rządów na tę palącą sprawę, gdy mimo kryzysu, a wskutek niższej płacy, **procentowość kobiet i matek, zatrudnionych przy najcięższej pracy fabrycznej wciąż wzrasta**, ze szkodą zdrowia i życia matek i przyszłych pokoleń, i wskazanie jakiemi środkami natury moralnej, ekonomicznej, prawnej i społecznej możnaby zaradzić złemu i wrócić do pewnej równowagi społecznej w świecie pracy.

W tych debatach zabrakło niestety głosu z Polski, gdyż nasi działacze społeczni katoliccy, choć bardzo byli zapraszani przez Komitet Organizacyjny, mimo usilnych starań, **nie mogli wyjechać nie otrzymawszy ulgowych paszportów zagranicznych.**

Na Kongresie były reprezentowane wszystkie narody z wyjątkiem Polski. (KAP.)

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek, 19 czerwca 1933.

Kraków, (312.8 m.) G.: 11.50 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj.; 12.05 Płyty gramof.; 12.25 Transmisja z Warsz.; 12.35 Płyty; 12.55 Transmisje z Warszawy; 16.00 Koncert; 17.00 „Kronika przyrodnicza“; 17.15 Transmisja z Warsz.; 18.05 Płyty; 18.15 Odczyt z Warsz.; 18.35 Płyty; 18.55 Tr. z Warsz.; 19.20 Rozmaitości, komunikaty; g. 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Feljeton ze Lwowa; 20.00 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7 m.) G.: 15.05 „Silva rerum“; 15.35 Płyty i giełda zbożowa; 19.40 Feljeton literacki p. t. „Lwów i jego literatura“; 22.00 Recital śpiewaczy.

Warszawa, (1411.8 m.) G: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.15 Dz. por. i wiadom. sport.; 7.20 Płyty; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.05 Płyty; 12.25 Przegl. Prasy; 12.33 Kom. meteor.; 12.35 Płyty; 12.55 Dz. południ.; 14.55 Płyty; 15.05 Wiadom. bieżące; 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Płyty; 15.25 Kom. Gospod.; 15.35 Płyty; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Płyty; 16.15 Recital fortepianowy z Poznania; 17.00 Pogadanka w jęz. francuskim; 17.15 Koncert kameralny; 17.45 Pieśni; 18.05 Stare walce; 18.15 „Car Mikołaj II-gi w Warszawie“; 18.35 Płyty; 18.55 Audycja żołniersko-strzelecka; 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Feljeton literacki ze Lwowa; 20.00 „Smok i królewna“, operetka; W przerwie: Dz. wieczorny. Skrzynka poczt.-rolnicza; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadom. sport.; 22.35 Wiadom. meteor.; i kom. pol.; 22.40 Muzyka taneczna.

Katowice, (408.7 m.) G: 19.20 Prof. dr. Wł. Dzięgiel: „Polska Jagiełłowa“; 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych. Dyr. dr. V. Franczić mówić będzie w języku serbo-chorwackim na temat: „Polskie Pomorze“.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Centrum i niemiecko-narodowi w senacie gdańskim.

Gdańsk, 17 czerwca. Rokowania między narodowymi socjalistami, centrum i niemieckimi nacjonalistami w sprawie utworzenia nowego senatu gdańskiego doprowadziły do porozumienia, w następstwie którego do przyszłego rządu hitlerowskiego wejdzie także dwóch przedstawicieli centrum i 1 niemiecki nacjonalista.

KRWAWA BÓJKA CYGANÓW.

Berlin, 17 czerwca. Ubiegłej nocy doszło na ulicach Bremy między dwiema wrogiemi grupami cyganów do krwawej bójki, w toku której 6 osób zostało pokaleczonych, w tem 2 cyganów bardzo ciężko.

BOMBA W CELOWCU.

Wiedeń, 17 czerwca. Pod dom pewnego chrześcijańsko-społecznego radcy krajowego w Celowcu (Klagenfurt) podłożyli ubiegłej nocy nieznani sprawcy — prawdopodobnie hitlerowcy — bombę, która wybuchając wyrządziła znaczne szkody. Budynek został poważnie uszkodzony. Ofiar w ludziach niema.

— —

Berlin, 17 czerwca. Stahlhelm w Brunświku został rozwiązany.

Dr. Pollak wiceministrem oświaty?

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.) Według obiegających pogłosek, w najbliższym czasie należy oczekiwać nominacji dra Michała Pollaka na wiceministra oświaty. Dr. Pollak, były wicekurator okr. szkolnego krakowskiego, jest obecnie kuratorem okręgu poznańsko-pomorskiego.

Nowe prezydium „Strzechy Polskiej" w Bielsku.

W dniu 13 b. m. odbyło się w Bielsku w „Domu Polskim" zebranie nowowybranej Rady Nadzorczej Spółdzielni „Strzecha Polska", będącej własnością „Domu Polskiego". Prezesem Rady Nadzorczej wybany został znaczną większością ks. proboszcz Kapusta z Kóz, a wiceprezesem inż. Hayduk z Bielska. Zabiegi sanacji o opanowanie tej placówki zostały sparaliżowane.

Elastyczna stabilizacja.

Londyn. (PAT). „Times" zamieszcza dziś następujące uwagi, które mogą uchodzić za wyraz oficjalnych poglądów kancierstwa skarbu i Banku Angielskiego.

Kierownicy centralnych banków Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych wraz z przedstawicielami odnośnych ministerstw skarbu studjują obecnie praktyczne i teoretyczne zagadnienia stabilizacji walut. Natychmiastowa, ustawowa stabilizacja walut na parytecie złota jest wykluczona, ale prawdopodobne jest podjęcie kroków wstępnych w tym kierunku przez zawarcie porozumienia co do utrzymania trzech walut w określonych granicach.

Porozumienie na tych podstawach okazuje się możliwe. M. in. ustanowiony zostanie w Ameryce fundusz wyrównawczy, aby umożliwić kontrolę nad dolarem. Tymczasowy eksperymentalny okres t. zw. elastycznej stabilizacji jest możliwy, ale wszystkie wysiłki stabilizacji zależą od tego, czy kurs stabilizacyjny będzie w zgodzie z rzeczywistością handlową i gospodarczą. Zadawalające porozumienie wstępne wymienionych trzech mocarstw ułatwiłoby oczywiście kwestję zajęcia się sprawą powszechnej stabilizacji kursu walut i szerokiem usunięciem ograniczeń dewizowych. Dopóki te sprawy nie zostaną załatwione, odbudowa handlu międzynarodowego jest wykluczona. Wiele przeto zależy od rezultatów narad kierowników trzech banków centralnych i ekspertów finansowych.

Ponieważ Francja jest na złotym parytecie, posiada ona stabilizację de jure, również pewien dłuższy już okres czasu skarb brytyjski przy pomocy walutowego funduszu wyrównawczego jest w stanie utrzymać de facto stabilizację funta w stosunku do kursu francuskiej waluty złotej. Jedyną walutą nieustabilizowaną z tych trzech jest dolar. Chwiejność kursu dolara jest przyczyną wielu zamieszań zarówno myśli jak i czynów w Stanach Zjednoczonych. Istotnym zagadnieniem, jakie mają przed sobą rzeczoznawcy jest rozwiązanie stabilizacji dolara, co stanowi w rzeczywistości sprawę amerykańskiej polityki a nie zdolności, wobec tego, że Ameryka posiada olbrzymie zapasy złota. Stany Zjednoczone muszą wyzbyć się swoich idei inflacyjnych za nim stabilizacja może się okazać praktyczną.

—§—

Nieudały lot małżeństwa Mollison.



Znany lotnik angielski Mollison i jego żona Amy Johson, postanowili dokonać przelotu nad Atlantykiem, z Anglji do Nowego Jorku i z powrotem, lecz w czasie startu na lotnisku w Croydon strzaskało się podwozie. Na zdjęciu ich samolot „Seafarer" bezpośrednio po katastrofie.

Ś. † p.

Ks. Ludwik Bombol

proboszcz w Woli Radziszowskiej

przeżywszy lat 42, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17-go czerwca 1933 r. w Krakowie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawione zostanie we wtorek 20 bm. o godz. 10 rano w kośc. św. Łazarza, w Krakowie poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu,

na które to smutne obrzędy stroskana matka, siostra i bracia zapraszają Przewielebne Duchowieństwo, Znajomych i Wiernych

MEMORJAŁ HUGENBERGA WYCOFANY.

Londyn 17. 6. (PAT). Według wiadomości z sekretarjatu konferencji gospodarczej, delegacja niemiecka wkrótce po godzinie 12-tej w południe wycofała memorjał Hugenberga.

—:o:—

Rząd czeski odebrał debit dziennikom niemieckim.

Praga, 17 czerwca. Rząd czechosłowacki wydał dziś rozporządzenie w sprawie zakazu dzienników i czasopism niemieckich wychodzących w Rzeszy. Wedle tego rozporządzenia zakazanych zostaje w Czechosłowacji 98 pism niemieckich, łącznie z całym szeregiem pism ilustrowanych i humorystycznych.

Praga, 17 czerwca. Poseł niemiecki w Pradze dr. Koch interwenjował dziś w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie zakazu pism niemieckich w Czechosłowacji. — Koch oświadczył, że zakaz pism niemieckich jest rzeczą niepraktykowaną dotąd w stosunkach czechosłowacko-niemieckich i nie jest zgodny z układem gospodarczym. Jak z kół poinformowanych donoszą, oświadczono posłowi niemieckiemu, że zakaz pism niemieckich został przez Niemcy sprowokowany przez wydanie zakazu dla pism czechosłowackich w Niemczech.

DOLLFUSS ORGANIZUJE WALKĘ Z HITLERYZMEM.

Wiedeń, 17 czerwca. W drodze powrotnej z Paryża do Wiednia przybył dziś kanclerz dr. Dollfuss do Innsbrucka, gdzie podjął z przedstawicielami władz krajowych rozmowy w sprawie walki z hitleryzmem.

Gen. Schleicher zbiegł do Szwajcarji.

Paryż, 17 czerwca. „Matin" donosi z Zurychu, że dzięki pomocy przyjaciół udało się b. kanclerzowi i ministrowi Reichswehry generałowi Schleicherowi zbiec do Szwajcarji, gdzie pod przybranem nazwiskiem przebywa jako gość w domu pewnego finansisty szwajcarskiego. Generał v. Schleicher twierdzi, że przybył do Szwajcarji jedynie na urlop wypoczynkowy. Z jego otoczenia natomiast zapewniają, że zbiegł on z Niemiec ze względu na własne bezpieczeństwo. Śledzi on dobrze przebieg wydarzeń w Niemczech i jest przekonany, że obecny ustrój narodowo-socjalistyczny w Niemczech nie utrzyma się zbyt długo. V. Schleicher pokłada całą swoją nadzieję w Reichswehrze. Zdaniem jego wpływy hitleryzmu w Reichswehrze nie są trwałe.

Aresztowania przywódców socjalistyczn.

Berlin, 17 czerwca. W Hamburgu dokonała policja polityczna ubiegłej nocy licznych aresztowań wśród wybitniejszych działaczy socjalno-demokratycznych. M. in. aresztowani zostali: b. senator policyjny Schoenfelder, b. senator Eisenbarth, poseł do Reichstagu Dahrendorf i przywódca socjalnych demokratów okręgu hamburskiego Meitmann.

Odwet żydowski.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). W Londynie organizowana jest na dzień 15 lipca b. r. światowa konferencja delegatów organizacyj żydowskich, poświęcona omówieniu dalszych metod organizowania żydowskiej odwetowej akcji bojkotowej wobec Niemiec, w odpowiedzi na prześladowanie polityczne, ekonomiczne, socjalne i prawne ludności żydowskiej w Niemczech. W konferencji tej wezmą udział również wybitni przedstawiciele wpływowych organizacyj żydowskich w Ameryce. Z Polski uda się na tę konferencję 5 delegatów organizacyj ogólno-żydowskich. Żydowska konferencja londyńska organizowana jest przez wpływowego polityka angielsko-żydowskiego lorda Melchetta. Dla spopularyzowania haseł tej organizacji założono w Londynie specjalne czasopismo tygodniowe pod nazwą „Jewish Economic Forum". Pismo to popularyzuje myśl, że walka rządów z żydami jest nietylko niehumanitarna, ale ze względu na siłę ekonomiczną żydów nie może się opłacić. Ilustracją tej tezy jest przedstawienie znaczenia ekonomicznego ludności żydowskiej w poszczególnych krajach.

NORMAN DAVIS WYJEŻDŻA DO AMERYKI.

Londyn, 17 czerwca. Norman Davis przybył dziś do Londynu. Zamierza on jutro wyjechać na krótki czas do Ameryki, skąd wróci do Genewy z początkiem lipca, celem wzięcia udziału w dalszych pracach konferencji rozbrojeniowej.

———o———

Wiadomości telegraficzne.

Warszawa. (PAT). Dziś w niedzielę odbędzie się w Gdyni uroczystość wręczenia węgla, przywiezionego przez harcerską sztafetę kajakową ze Śląska. Węgiel wręczony zostanie admirałowi Unrugowi, dowódcy floty wojennej.

Wiedeń. (PAT). Na międzyklubowych zawodach lekkoatletycznych pań ustanowiony został nowy rekord światowy w sztafecie 100 × 100 × 200 × 800 m. w czasie 3 min. 25 sek.

Londyn 17 czerwca. Wedle doniesień z Angory, w pewnej górzystej wiosce w pobliżu Mersiny pojawiła się tak wielka ilość węży jadowitych, że ludność nie widząc innego wyjścia zmuszona była porzucić domy i wynieść się w inną okolicę. Od ukąszeń węży zmarło wiele osób, oraz zginęła wielka ilość bydła, a przedewszystkiem owiec i kóz.

———o———

Po zamknięciu kroniki.

Wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków w Krakowie

Z DZIAŁALNOŚCI KRAKOWSKIEGO OCHOTN. TOW. RATUNKOWEGO.

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego odbyło się w dniu 16 bm. w sali Tow. Lekarskiego. Na wstępie prezes Jan Krzyżanowski złożył sprawozdanie z czynności za rok 1932, oddając cześć Zmarłym członkom Towarzystwa: śp. Inż. Arch. Stan. Krzyżanowskiemu, oraz śp. Dr. Stankiewiczowi.

Protektorem Towarzystwa został dr. M. Kaplicki, prezydent m. Krakowa.

Dalej zaznaczył prezes, w ubiegłym roku kryzys dał się dotkliwie odczuć Towarzystwu. Dochody, czy to z 5 proc. podatku od widowisk, czy z wkładek członków, darów i subwencyj, zmniejszyły się i zmniejszają ogromnie. Mimo ograniczenia wydatków, mimo znacznej obniżki poborów personalu Stacji Ratunkowej, z trudem udało się zamknąć bilans niewielkim deficytem.

Prezes Towarzystwa p. Krzyżanowski otrzymał godność członka honorowego Warszawskiego Towarzystwa Ratunkowego. Towarzystwo wzięło udział w wystawie ratowniczej urządzonej w roku ub. w Warszawie i w wystawie L. O. P. P. w Krakowie.

Następnie prezes Krzyżanowski złożył podziękowanie Gminie m. Krakowa i wszystkim Instytucjom, Firmom i Obywatelom Krakowa, którzy w roku ubiegłym mimo kryzysu pospieszyli Towarzystwu z materjalną pomocą, kończąc zaś złożył całej prasie krakowskiej, bez wyjątku, szczególne słowa podzięki za nadzwyczaj życzliwe odnoszenie się do spraw pogotowia ratunkowego i popieranie na łamach swych wydawnictw.

Sprawozdanie lekarskie za rok ubiegły złożył naczelny lekarz pogotowia Dr. Jerzy Drozdowski, który zaznaczył, że działalność Pogotowia Ratunkowego objawia się cyfrą wypadków o 1000 wyższą od poprzedniego, a mianowicie: 13.130. Ilość interwencji wzrasta, co przypisać należy daleko posuniętemu zubożeniu i niemożności opłacenia prywatnego lekarza.

Sprawozdanie finansowe złożył skarbnik St. Nowakowski. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum przedłożył r. Roman Hessel.

Prezesem Towarzystwa na lat trzy wybrany został jednomyślnie dotychczasowy prezes Dyrektor Jan Krzyżanowski. Wiceprezesem wybrano fizyka miejskiego Dr. J. Owsińskiego; skarbnikami St. Nowakowskiego i dyr. Polaczek-Korneckiego. Do Wydziału wybrani zostali: Dr. A. Bannet, Dr. M. Cieckiewicz, W. Heuberger, Karol Holeksa, Prof. Dr. Korczyński, Dr. Kosiński M, X. Kan. Masny, Pułk. Dr. Piotrowski, Nacz. Rakisz, Dr. Woyciechowski, X. Zdebski, Dyr. Żychowicz. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Hessel Roman, Dr. Ostrowski Karol, Dr. Żak Rudolf.

—§—

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Red. odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.